

poradnik BIBLIOTEKARZA

Grudzień

12/2003

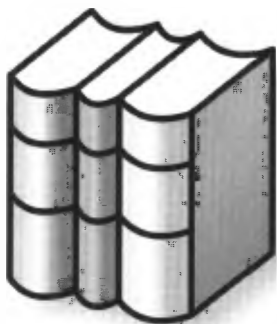
- EWA STACHOWSKA-MUSIAŁ: Zawód bibliotekarza dziś i jutro
- BOGDAN KLUKOWSKI: Trendy rozwoju książki w świecie
- Zarządzać biblioteką. Wywiad z Janiną Jagielską
- Wigilia pełna baśni
- Wieczór kolęd i poezji...



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



MOL 2000+

Program komputerowy służący do kompleksowej obsługi bibliotek w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach.

Ułatwia pracę w bibliotece:

- umożliwia prowadzenie pełnej ewidencji zbiorów
- tworzy elektroniczne katalogi
- rejestruje wypożyczenia, kontroluje zaległości
- sporządza czytelne sprawozdania statystyczne
- drukuje karty katalogowe, księgi inwentarzowe itp.

Przekształca bibliotekę

w nowoczesną pracownię informacyjną:

- umożliwia sprawne wyszukiwanie informacji
- pozwala na przeglądanie katalogów i zestawień bibliograficznych za pośrednictwem szkolnej sieci komputerowej, a nawet Internetu
- zdalnie udostępnia czytelnikom do wglądu konta wypożyczeń

Współpracuje z innymi programami firmy VULCAN:

- przejmuje dane osobowe uczniów z SEKRETARIATU UCZNIOWSKIEGO 2000
- przejmuje dane osobowe pracowników szkoły z KADR 2000



VULCAN
ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ

51-657 Wrocław
ul. Kazimierska 15
tel. (0-71) 348 01 01
faks (0-71) 348 01 03
www.vulcan.edu.pl
vulcan@vulcan.edu.pl

MOL

81-340 Gdynia
ul. Hryniewickiego 10
tel. (0-58) 620 39 53
faks (0-58) 620 39 53
www.mol.com.pl
mol@mol.com.pl

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 12 (645), 2003

W NUMERZE

Od redaktora	2
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE	
Ewa Stachowska-Musiał	3 Zawód bibliotekarza dziś i jutro
Bogdan Klukowski	9 Trendy rozwoju książki w świecie
<i>Wywiady „Poradnika”</i>	
Krystyna Kuźmińska	12 Zarządzać biblioteką. Wywiad z Janiną Jagielską
Lucjan Biliński	15 Z Internetem na co dzień
<i>Polemika</i>	
Bożena Kacprzak	17 Jaka bibliotekarka?
PRAWO W BIBLIOTECE	
Krystyna Kuźmińska	18 Biblioteki pedagogiczne – nowe uregulowania prawne
RELACJE	
Joanna Walczak	19 Diagnostyczna i terapeutyczna funkcja biblioteki szkolnej
Urszula Bzdawka	21 Po informację... do Opola
KSIĄŻKA	
<i>Świat książki dziecięcej</i>	
Grzegorz Leszczyński	21 Wigilia pełna baśni
<i>Moje lektury</i>	
Barbara Małysiak	23 Biblioterapia w środowisku współzależnych
	24 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać. Oprac. Jadwiga Chruścińska
<i>Kalejdoskop</i>	
Bogdan Klukowski	25 Na Krajowych Targach Książki było przyjemnie, ale...
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO	
Grażyna Bilka	26 „Od przedszkolaka do żaka”, czyli o upowszechnianiu czytelnictwa
Marian Filipkowski	27 Środowiskowy opłatek szczytnowskich bibliotekarzy
Krystyna Bajcar	29 Mała biblioteka publiczna na początku XXI wieku
WARSZTATY CZYTELNICZE	
Dorota Witoszyńska, Małgorzata Brodzińska	30 Wieczór kolęd i poezji...
Iwona Chłopecka	33 Jan Paweł II – wiking Pana Boga. Scenariusz słowno-muzyczny
<i>Listy, opinie, porady</i>	
Teresa Turowska	35 Problemy z UKD
Wi@domości	35

Spisy treści „Poradnika Bibliotekarza” dostępne w Internecie pod adresem <http://ebib.oss.wroc.pl/czasopisma/czas2.html> „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy”. Informujemy również naszych Czytelników, że mogą korzystać z adresu poczty e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl; sprzedaz_sbp@wp.pl

Dobiegają końca obchody Roku Książki dla Dzieci i Młodzieży, któremu patronuje minister kultury – Waldemar Dąbrowski. Ogólnie mówiąc okres ten stanowił dobrą (a może tylko lepszą) passę dla książki i literatury dla młodszych czytelników. Społeczeństwo polskie mogło zwrócić baczniejszą uwagę na te problemy. Duży, dzięki mediom, rozgłos zdobyły ogólnopolskie akcje inicjacji czytelniczej jak: „Cała Polska Czyta Dzieciom” (nagroda IKARA dla przewodniczącej Fundacji ABC XXI – Ireny Koźmińskiej), Kanon Książek dla Dzieci i Młodzieży, uroczystości 50-lecia śmierci Kornela Makuszyńskiego i 70-lecia jego bohatera literackiego – słynnego Koziołka Matolka, które odbyły się w Pacanowie, jubileusz 100-lecia urodzin Ireny Jurgielewiczowej. W tym szczególnym dla książki dziecięcej roku odbyły się z udziałem Polski jako gospodarza Międzynarodowe Targi Książki Dziecięcej w Bolonii (kwiecień 2003), a także kolejna już edycja Targów Książki Dziecięcej w Poznaniu. Podsumowaniem działań w zakresie literatury i czytelnictwa była konferencja pt. „Dziecko i książka” zorganizowana pod patronatem ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, przez Bibliotekę Narodową i Centrum Międzynarodowej Współpracy Kulturalnej „Instytut Adama Mickiewicza. Oddział w Krakowie” w dniach 27-28.10.2003 r. Sesja była próbą podsumowania tego, co działo się w zakresie literatury i książki dziecięcej w ciągu minionych 15 lat. Dwudniowa narada zgromadziła ok. 200 osób zainteresowanych problemami literatury i książki dziecięcej – literaturoznawców, pisarzy, wydawców, bibliotekarzy. Pierwszy dzień poświęcono zagadnieniom literatury dziecięcej, oraz problemom wydawniczym, a także zaprezentowano przedsięwzięcia i organizacje działające na rzecz literatury i książki dla najmłodszych. Z kolei następny – związany był z oceną kondycji polskich bibliotek publicznych dla dzieci. Swoją dorobek prezentowały najlepsze placówki dziecięce: Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu, Książnica Płocka, Legnicka Biblioteka Publiczna, Miejska Biblioteka Publiczna w Sopocie, Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie. W części komunikatów swoje osiągnięcia przedstawiły czasopisma zawodowe jak: „Guliwer” (który zmienił redaktora naczelnego i siedzibę; obecnie pieczę nad „Guliwerem” sprawuje prof. dr hab. Jan Malicki, a czasopismo wydawane jest w Katowicach przez Bibliotekę Śląską), „Nowe Książki”. Organizatorzy konferencji zapomnieli o znajdującym się w pobliżu Biblioteki Narodowej – „Poradniku Bibliotekarza”, który od 1998 r. systematycznie zamieszcza w rubryce <Świat książki dziecięcej> recenzje ciekawszych wydawnictw (autorstwa Ewy Grudy i Lidii Błaszczuk), eseje (m.in. autorstwa Grzegorza Leszczyńskiego) opisy wystaw, relacji z konferencji poświęconych książce dla najmłodszych, targów książki. Na bieżąco w „Poradniku” prezentowana jest działalność bibliotek w zakresie promocji czytelnictwa. Tu ukazały się artykuły prezentujące przedsięwzięcia czytelnicze MBP w Sopocie, MBP w Oświęcimiu, Książnicy Płockiej. „Poradnik” włączył się do ogólnopolskiej akcji „Kanon książek dla dzieci”, publikując kupon konkursowy, wykaz wytypowanych do Kanonu książek, zamieszczając relacje z uroczystości rozdania nagród (nr 4 z 2003 r.). Czasopismo systematycznie informuje swoich czytelników o imprezach bibliotecznych związanych z upowszechnianiem czytelnictwa w ramach akcji: „Cała Polska Czyta Dzieciom”, „Ogólnopolski tydzień czytania dzieciom”, „Kanon Książek dla Dzieci i Młodzieży”. Zamieszcza informacje o publikacjach dotyczących literatury i książki dziecięcej, nagrodach literackich itp., organizacjach zawodowych. Mamy sygnały, że teksty poświęcone problemom literatury i książki dziecięcej, czytane są nie tylko przez środowisko bibliotekarzy; docierają również do literatów. Dużym uznaniem cieszą się recenzje Ewy Grudy i Lidii Błaszczuk.

Czasopismo nie jest wyłącznie adresowane do bibliotekarzy bibliotek dziecięcych, dlatego też teksty z tej dziedziny nie obejmują całych numerów. Traktujemy jednak tę kategorię bibliotekarzy – naszych wiernych czytelników bardzo poważnie. Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” ma nadzieję, że w przyszłym roku organizatorzy podobnej konferencji (a są one planowane w kolejnych latach) zaproszą pismo do współpracy. Tym bardziej, że znajduje się w pobliżu.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Czytelnikom i Sympatykom „Poradnika Bibliotekarza” dużo rodzinnego ciepła, zdrowia, pomyślności i satysfakcji zawodowej

życzą Redakcja

Zawód bibliotekarza dziś i jutro

EWA STACHOWSKA-MUSIAŁ

Kim jest współczesny bibliotekarz? Jakie powinien mieć kwalifikacje i umiejętności, aby sprostać wymaganiom społeczeństwa informacyjnego? Czy ramy zawodu ukształtowanego w XIX w. wypełniają się w związku z tym nową treścią, bądź ulegają rozszerzeniu? A co z kształceniem zawodowym – czy formy i kierunki odpowiadają oczekiwaniom współczesnych bibliotek i sprawdzają się w praktyce? I jak ten zawód realizuje się obecnie w polskich realiach?

Odpowiedzi na te pytania mają istotne znaczenie dla wszystkich, którzy aktualnie pracują w zawodzie, jak i dla jego przyszłych adeptów, zwłaszcza w sytuacji, gdy społeczeństwo rozwinęło cyfrowe sposoby przechowywania i przekazywania informacji i na naszych oczach dokonuje się elektroniczna metamorfoza bibliotek.

Trochę historii

Rola, funkcja i zadania bibliotekarza zmieniły się na przestrzeni wieków. W starożytności i w średniowieczu zajęcie to (jeszcze nie zawód) znaczyło tyle co strażnik książek i zawartej w nich wiedzy. Miało jednocześnie charakter uboczny i elitarny, wymagało bowiem rzadkiej wtedy umiejętności czytania, pisania, a także orientacji w piśmiennictwie. Z biegiem wieków rozwój nauki i literatury, rosnąca systematycznie liczba książek, a także wzrost znaczenia bibliotek, wpłynęły na rozszerzenie ram tego zajęcia o kolejne zadania: prócz gromadzenia i przechowywania konieczne stało się opracowanie księgozbiorów, wreszcie udostępnianie ich coraz większej rzeszy czytelników.

Ostatecznie zawód wykrystalizował się w II poł. XIX w. Wówczas powstały pierwsze organizacje zawodowe, szkoły bibliotekarskie, powołano do życia pierwszą katedrę bibliotekoznawstwa w Getyndze, pojawiły się czaso-

pisma fachowe tworząc w ten sposób podstawy do rozwoju zawodu. Miał on wówczas wysoką rangę – dość powiedzieć, że w księżnicach tego okresu tylko dyrektor biblioteki mógł zajmować stanowisko bibliotekarza¹.

Po II wojnie światowej gwałtowny wzrost publikacji i związana z tym zjawiskiem późniejsza eksplozja informacyjna, doprowadziły do rozwoju kolejnej funkcji bibliotecznej, czyli informacji naukowej. Stała się ona jednym z podstawowych zadań bibliotekarza, postrzeganego odąd jako przewodnika po świecie książek.

Automatyzacja i komputeryzacja bibliotek pod koniec XX w. przyniosły dalsze zmiany i wykreowały nowe specjalizacje związane przede wszystkim z budową skomputeryzowanych katalogów centralnych oraz zintegrowanych systemów bibliotecznych. Ekspansja i rozwój Internetu w latach 90. spotęgowały i przyspieszyły ten proces dołączając do zadań współczesnego nam bibliotekarza – tworzenie zasobów elektronicznych i wykorzystywanie baz danych w trybie online w celu usprawnienia procesu upowszechniania zbiorów oraz sprawnego wyszukiwania potrzebnych informacji.

Zawód jak widać nieustannie ewoluje, a tempo zmian jest dziś szybsze niż kiedykolwiek. Każdy, kto w nim pracuje co najmniej tak długo jak pisząca te słowa tj. od ponad trzydziestu lat, z łatwością może stwierdzić, że wiedza i wymagania stawiane bibliotekarzowi sprzed lat różnią się zdecydowanie od tych, które posiada bibliotekarz dzisiejszy.

Definicja zawodu

Jednak próba uzyskania jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kim jest w istocie współczesny bibliotekarz napotyka w naszym kraju

¹ W XIX w., w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie obowiązywała następująca hierarchia stanowisk: amanuencj, skryptom, kustosz, bibliotekarz. Do dziś to nadrzędne znaczenie zachowało się w angielskiej terminologii i praktyce bibliotecznej.

na spore trudności. Definicje w encyklopediach² czy literaturze fachowej nie oddają złożoności i specyfiki tego zawodu, nie zwracają też uwagi na ciągle rozszerzanie jego ram i dynamikę tych zmian. Z zasady ograniczają się do wymienienia jego podstawowych zadań, jednak zarówno kompletność w tym zakresie, jak i precyzja stosowanych określeń budzą poważne zastrzeżenia. Niekiedy można nawet odnieść błędne wrażenie, że bibliotekarz to po prostu każdy pracownik zatrudniony w bibliotece. Tak właśnie jest z definicją zamieszczaną w stosunkowo niedawno wydanym podręczniku *Bibliotekarstwo* (Warszawa 1998). Zawodowi bibliotekarza poświęcono tu cały rozdział, ale umieszczoną na jego początku definicję sformułowano bez należytej staranności pisząc, iż: *bibliotekarz to pracownik zatrudniony w bibliotece i wykonujący czynności związane z jej funkcjonowaniem*. Ten zapis nie tylko jest daleki od precyzyjnego określenia istoty naszego zawodu, szczególnie w dobie obecnej, ale może sprzyjać niewłaściwej interpretacji. Brak pragmatyki i kodeksu etyki zawodowej pogłębia tylko ten stan rzeczy.

Skoro sami zainteresowani nie potrafią dobrze opisać i zaprezentować zawodu, jaki wykonują, trudno się dziwić opinii społecznej, że nie zalicza go do zawodów ciekawych, a tym bardziej prestiżowych. Bibliotekarz w potocznym rozumieniu to przede wszystkim człowiek wypożyczający książki, co według większości nie wymaga specjalnego przygotowania, wykształcenia czy podnoszenia kwalifikacji. Taki sposób oceny naszego zawodu ujawniony został także w wyniku badań przeprowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej wśród osób zatrudnionych w bibliotekach bez przygotowania zawodowego³. To dowodzi, jak znane w naszym środowisku zjawisko negatywnego naboru do zawodu nie służy budowaniu jego prestiżu. A przecież jest to zawód przydatny społecznie, intelektualnie atrakcyjny, stawiający wysokie wymagania i w zamian ofe-

rujący szerokie możliwości uzyskania satysfakcji zawodowej⁴.

Specjalizacje zawodowe

Gwarantują to przede wszystkim liczne specjalizacje zawodowe, których liczba ciągle wzrasta. Niestety, w literaturze fachowej wiadomości na ten temat są skąpe i niepełne. W *Encyklopedii wiedzy o książce* (Wrocław 1972) wymieniono i zdefiniowano tylko dwie z nich stwierdzając, że: *Odmienne kształtują się zadania bibliotekarza oświatowego i naukowego. Pierwszy jest przede wszystkim propagatorem książki, doradcą i wychowawcą czytelnika, drugi – organizuje warsztat pracy naukowej, współdziała w kształceniu kadr ze studiami wyższymi i prowadzi prace badawcze*. Niestety nie rozwinięto tego tematu poprzestając na konstatacji, iż: *W wielkiej bibliotece, posiadającej szereg oddziałów, specjalizacja pracy jest daleko posunięta*.

Mimo to w *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego* i cytowanym wyżej podręczniku *Bibliotekarstwo* na temat specjalizacji zawodowej brak jakichkolwiek wzmianek. W tej sytuacji opis zawodowych powinności i towarzyszący mu wykaz występujących w zawodzie bibliotekarskim specjalizacji znajdujący się w oficjalnym dokumencie państwowym: *Klasyfikacja zawodów i specjalności* (Warszawa 1995) należy uznać za dość wyczerpujący. Wymienieni tam bowiem zostali: **bibliograf, bibliolog, bibliotekoznawca, bibliotekarz zbiorów specjalnych oraz specjalista informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej**.

Ale i w tym opisie zawodu znalazły się nie wszystkie zadania i odpowiadające im specjalności. Pominięto wiele istotnych pól działania spotykanych w bibliotekach naukowych m.in.: systemy informacyjno-biblioteczne, ochrona zbiorów, czy dydaktyka biblioteczna oraz charakterystycznych dla bibliotekarstwa oświatowego, jak choćby instrukcyjno-metodyczna czy kulturowotwórcza działalność biblioteki.

² Zob. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław: Ossolinum, 1972, szp. oraz *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław: Ossolinum, 1976, s. 54.

³ A. Rusck: *Miła praca blisko domu. Osoby bez przygotowania zawodowego zatrudnione w bibliotekach. O pracy i zawodzie bibliotekarza*. Warszawa: BN, 1995.

⁴ W Stanach Zjednoczonych 83% bibliotekarzy odczuwa satysfakcję z wykonywania tego zawodu, w Polsce zaś 61% – zob. E. Zybort: *Szczęśliwy klient – szczęśliwy pracownik... czyli o satysfakcji bibliotekarzy*. W: *Zawód bibliotekarza – dziś i jutro*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2003. <Nauka – Dydaktyka – Praktyka> 64.

Niewątpliwie do najbardziej udanych prób uporządkowania tego problemu należą rozważania Henryka Hollendra przedstawione w referacie *W kierunku charakterystyki kwalifikacyjnej bibliotekarza naukowego* wygłoszonym na konferencji w Poznaniu w 1994 r.⁵. Zaproponowaną wówczas klasyfikację i charakterystykę działań zawodowych oparł on na podstawowych procedurach bibliotecznych i wyodrębniwszy 4 grupy odpowiadające specjalizacjom zawodowym określił rodzaj czynności za jakie są odpowiedzialne, ich podstawowe jednostki operacyjne, środowisko działania i rodzaj dokumentów, które są efektami ich pracy.

Trafnie, choć niekonwencjonalnie zdefiniowane specjalności ujawniają wyraźnie istniejące między nimi różnice, uświadamiając nam jednocześnie, jak różne predyspozycje potrzebne są do ich należytego wykonania. Pierwsza z nich, to pracujący w skupieniu „twórca”, który na podstawie tekstów oryginalnych tworzy identyfikujące je opisy, zwane dziś rekordami. Służą one do budowy katalogów, kartotek bibliograficznych itp. narzędzi wyszukiwawczych. Choć robi to z myślą o użytkowniku – nie ma z nim kontaktu. W podobnej sytuacji jest ruchliwy „zdobywca”, który musi zgromadzić i zarejestrować zbiory (teksty), a wcześniej rozpoznawać systematycznie rynek i sprawnie się po nim poruszać. Pozostali dwaj specjaliści to operatywny „łowca” i budzący zaufanie „dostarczyciel”. Pierwszy, posługując się aparatem wyszukiwawczym biblioteki, na prośbę użytkownika wyławia ze zgromadzonych zbiorów teksty lub informacje odpowiadające tematowi zleczanych kwerend i zapytań, drugi zaś, zgodnie ze złożonym zamówieniem dostarcza zbiory czytelnikowi. Obaj (w przeciwieństwie do „twórcy” i „zdobywcy”) mają bezpośredni kontakt z użytkownikami i stanowią wizytówkę biblioteki. Prócz profesjonalnej wiedzy wymagane jest od nich umiejętne zachowanie się we wszystkich relacjach z czytelnikami. Bibliotekarze uprawiający wymienione specjalizacje poruszają się po innych obszarach wiedzy zawodowej, nawet jeśli pracują w tej samej bibliotece. Ze względu na różny charakter ich

pracy powinni dysponować odmiennymi umiejętnościami i temperamentem zawodowym.

Powyższa klasyfikacja jest – wbrew pozorom – wystarczająco pojemna, aby zmieścić większość specjalizacji występujących w bibliotekach naukowych. **Bibliograf** oraz wykreowane w ostatnim czasie specjalizacje związane z komputeryzacją bibliotek mieszczą się w określeniu „twórca”, a **specjalista informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej** w pojęciu „łowca”. Nie da się jednak włączyć w te ramy **bibliotekarza zbiorów specjalnych** czy **czasopiśmiennika**. Ich specjalizacje wynikają bowiem nie z wykonywanych czynności, tylko z rodzaju zbiorów, którym specjalności tego typu zapewniają kompleksową obsługę. W efekcie w odniesieniu do jednego rodzaju zbiorów (rękopisów, starych druków, kartografii, czasopism itp.) pełnią oni funkcje **bibliotekarzy-omnibusów**.

Podobny charakter ma popularne w Niemczech stanowisko fachreferenta, znanego u nas pod nazwą **bibliotekarza dziedzinowego**. Z punktu widzenia organizacji pracy model ten jest analogiczny, ponieważ zajmuje się od początku do końca zbiorami jednej dziedziny wiedzy: bierze aktywny udział w gromadzeniu zbiorów z tego zakresu, w ich rzeczowym opracowaniu (co pozwala na precyzyjne zaszeregowanie książek – podstawowy warunek łatwego i szybkiego wyszukiwania), udziela informacji na ich temat. Stanowiska tego typu tworzy się w bibliotekach, w których dotychczasowa struktura organizacyjna, opierająca się na tradycyjnych procedurach czy funkcjach bibliotecznych, uległa przekształceniu, najczęściej w wyniku zmian związanych z komputeryzacją. Poza tym omawiany model pozwala na o wiele bardziej efektywne wykorzystanie tych pracowników biblioteki, którzy zamiast wykształcenia bibliotekarskiego mają specjalistyczne. Jednak bibliotekarze dziedzinowi, mimo, że mają istotny wpływ na jakość opracowania zbiorów oraz udzielanych informacji, nie zyskali w Polsce szczególnej aprobaty i zaistnieli tylko w nielicznych bibliotekach naukowych⁶.

Wymienione specjalizacje nadal nie tworzą jednak kompletnej listy nawet w odniesieniu do bibliotek naukowych. W nowych realiach

⁵ H. Hollender: *W kierunku charakterystyki kwalifikacyjnej bibliotekarza naukowego*. W: *Biblioteka naukowa. Automatyzacja. Organizacja. Zarządzanie*. Warszawa: Wydaw. SBP, 1995 s. 215-223 <Propozycje i Materiały> 4.

⁶ M. Śliwińska: *Zmiany organizacyjne w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu*. „Przegląd Biblioteczny” 1994 z. 1/2 s. 79-87.

ekonomicznych i środowiskowych, wobec konieczności efektywnego zarządzania, umiejętności zdobywania funduszy, ubiegania się o granty i szukania sponsorów, pojawili się **bibliotekarz-menedżer**, kierujący biblioteką czy **bibliotekarz ds. marketingu**, który potrafi ją odpowiednio zareklamować w środowisku społecznym i zadbać o właściwe public relations. Specjalizacje te pojawiły się najpierw w bibliotekach amerykańskich i zachodnioeuropejskich, a w polskich realiach jeszcze nie zadomowiły się.

Automatyzacja i komputeryzacja procesów bibliotecznych, wynikająca z konieczności szybkiego wyszukiwania potrzebnych tekstów w dobie lawinowo narastającej liczby publikacji, uruchomiły w ostatnim ćwierćwieczu XX w. cały łańcuch zmian w organizacji pracy bibliotek. Przejście od biblioteki tradycyjnej do cyfrowej dokonuje się na wielu płaszczyznach. W ciągu ostatnich 30 lat zmieniło się zupełnie opracowanie zbiorów. Dawne katalogi kartkowe przekształciły się w skomputeryzowane bazy katalogowe, które dzięki Internetowi można przeszukiwać z różnych punktów globu. Pod koniec XX w. rozpoczął się także proces przeobrażenia zbiorów bibliotecznych, do których coraz większą falą napływają dokumenty nieksiążkowe oraz różnego typu bazy online m.in. tworzone ze zbiorów własnych bibliotek i zapisane w formie cyfrowej. Przemiany w bibliotekarstwie zmusiły bibliotekarzy do poznania nowych, komputerowych technologii, a tym samym do ścisłej współpracy z informatykami, co po raz kolejny rozszerzyło granice zawodu. Umiejętność pracy z komputerem i obsługi takich urządzeń jak: kserografy, czytniki-kopiarki, skanery, korzystanie z poczty elektronicznej, CD-ROM-ów oraz Internetu wykreowały nowe specjalizacje, które w Polsce nie doczekały się jeszcze oficjalnie przyjętych nazw. Wiele z nich nie ma nawet nazw potocznie używanych⁷.

Wprawdzie w literaturze fachowej można spotkać takie określenia jak **administrator systemu** czy **bibliotekarz systemowy** w odniesieniu do osób zarządzających całym procesem komputeryzacji w danej bibliotece, brak

jednak nazw dla osób prowadzących ważną w systemie komputerowym, stałą aktualizację i ujednoczenie danych, dla specjalistów tworzących języki informacyjno-wyszukiwawcze, czy potrafiących się swobodnie poruszać po Internecie, co pozwala na szybkie uzyskiwanie potrzebnych informacji. O oficjalnym nazewnictwie nie wspomnę, bo nie dostrzega ono i nie rejestruje tych zmian.

Duże biblioteki naukowe, w których specjalizacje są różnorodne i występują często, próbują na własny użytek tworzyć ich nazwy. Tak właśnie stało się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, gdzie podjęto próbę określenia różnych specjalizacji bibliotecznych przy okazji tworzenia zakresu obowiązków w nowym gmachu biblioteki. Efekty są różne: mniej i bardziej zadawalające. Z pewnością na uwagę zasługują określenia następujących stanowisk:

- **informator dziedzinowy**, okrojona wersja, bibliotekarza dziedzinowego. Odpowiada on za bezpośrednią informację w zakresie powierzonej mu dziedziny i pomoc czytelnikom (także w korzystaniu z zasobów elektronicznych), typowanie materiałów stojących w wolnym dostępie oraz nadzór nad zbiorami w danej dziedzinie i sprzętem;
 - **specjalista informacji elektronicznej**, do którego należy organizacja dostępu do zasobów elektronicznych BUW, redakcja strony domowej, elektroniczna redakcja innych materiałów informacyjnych.
- Do ciekawszych należą też specjalności wyodrębnione w katalogu centralnym NUKAT. Znajdują się tu następujące propozycje:
- **menedżer bazy NUKAT**,
 - **administrator kartoteki hasel formalnych**,
 - **administrator bazy rekordów bibliograficznych**,
 - **administrator bazy rekordów hasel przedmiotowych**,
 - **redaktor leksyki języka KABA**.

W zakresie opracowania zbiorów trafne, ale mniej zręczne (bo zapożyczone z angielskiego) jest określenie **kataloger** (formalny i rzeczowy). Uzupełniają go **administrator inwentarzy** oraz **pracownik klasyfikacji** (ten ostatni zresztą zbyt ogólnie, a przez to mało precyzyjnie sformułowany). W udostępnianiu zbiorów podstawowe stanowisko zajmuje **pracownik obsługi bezpośredniej**.

⁷ O problemach z właściwym nazewnictwem pisała także M. Śliwińska: *Bibliotekarska elita i pariasi*. W: *Zawód bibliotekarza dziś i jutro*. Warszawa: Wydaw. SBP 1997 s. 59-64 (zwl. s. 63) <Propozycje i Materiały> 14.

Większość proponowanych nazw jest zbyt długa i zbyt opisowa, mimo że dobrze oddają istotę rzeczy. Brakuje słów-kluczy, dzięki którym można by zwięźle je sformułować.

Z oczywistych względów wśród pracowników bibliotek naukowych nie znajdziemy specjalizacji charakterystycznych dla bibliotek publicznych i szkolnych, a więc **bibliotekarzy-wychowawców** kształtujących nasz stosunek do słowa pisanego i nasze wybory czytelnicze; **bibliotekarzy-instruktorów**, którzy dbają o poszerzanie wiedzy fachowej kolegów z mniejszym doświadczeniem czy szerzej **bibliotekarzy-nauczycieli** uczących zawodu, ale też uczących czytelników sprawnego poruszania się po bibliotece i korzystania z jej zasobów oraz **bibliotekarzy-animatorów kultury**, dla których biblioteka to nie tylko placówka służąca oświacie i nauce, ale również instytucja upowszechniająca i promująca wzorce kulturowe w danym kręgu społecznym.

Wymagania zawodowe

Przegląd specjalizacji zawodowych ujawnił ich różnorodność i odmiennność. Rodzi się zatem pytanie: czy i co łączy te odległe niekiedy umiejętności? Z pewnością przyświecający im nadrzędny cel: przechować wiedzę o naszej cywilizacji i przekazać ją przyszłym pokoleniom. Integrujący charakter mają również wymagania stawiane współczesnemu bibliotekarzowi bez względu na specjalizację, którą uprawia. Należą do nich przede wszystkim: dobre przygotowanie zawodowe, orientacja w szeroko pojętej wiedzy i śledzenie postępu cywilizacyjnego, ciekawość świata, chęć ustawicznego uczenia się. Ponadto dobry bibliotekarz powinien umieć swobodnie poruszać się po krajowych i zagranicznych systemach biblioteczno-informacyjnych, znać języki obce, a obok sprawności intelektualnej i umiejętności logicznego kojarzenia dysponować także sprawnością psychiczną (praca w różnych kręgach społecznych, także z indywidualnym i niepełnosprawnym czytelnikiem). To z kolei wymaga znajomości podstaw socjologii, psychologii i pedagogiki. Spełnienie tego zakresu wymagań gwarantują w zasadzie tylko studia wyższe. Po ich ukończeniu bibliotekarz powinien posiadać umiejętność sprostania każdemu zadaniu wynikającemu z funkcji, jakie pełni biblioteka, a przede wszystkim w zakresie tworzenia kolekcji dla konkretnych

użytkowników i zarządzania zgromadzonymi zasobami w taki sposób, aby zapewnić swobodny i powszechny dostęp do nich.

Uczestnictwo w procesie edukacyjnym narodu, dbałość o zachowanie dziedzictwa intelektualnego, to odpowiedzialne zadania. Wypełnianie ich ma charakter służby społecznej, toteż współczesny bibliotekarz powinien nie tylko spełniać prośby użytkowników, ale wychodzić im naprzeciw. Nie wystarczy akceptacja nowoczesnych form przechowywania i przekazywania wiedzy, trzeba je promować i dobierać tak, aby odpowiadały aktualnym możliwościom percepcyjnym i technicznym czytelników. Aktywnej postawie zawodowej towarzyszyć zatem powinna zawodowa kreatywność.

Oferowane możliwości

Dokonująca się na naszych oczach elektroniczna metamorfoza bibliotek pozwala przypuszczać, że proces krystalizowania się nowych specjalizacji bibliotecznych związanych z tymi przemianami nie jest zakończony, a to dowodzi, że zawód bibliotekarza stale się rozwija i oferuje swoim adeptom coraz to nowe możliwości.

Już dziś są one znaczne. W bibliotekarstwie mogą znaleźć satysfakcję zawodową zarówno osoby lubiące pracę z tekstami, wymagającą skupionej uwagi, znajomości procedur i systematyczności w działaniu, jak i osoby o zupełnie odmiennym temperamencie zawodowym, które lubią pracę ruchliwą i preferują dynamiczne kontakty z czytelnikami; osoby których dociekiliwość i umiejętność logicznego kojarzenia faktów powoduje, że najlepiej czują się wyszukując informacje, ale też osoby, które realizują się tworząc sprawne, dziś coraz bardziej skomplikowane narzędzia wyszukiwawcze; osoby, które potrafią i lubią zarządzać fragmentem lub całością rzeczywistości bibliotecznej, opracowywać i wdrażać strategię działania, ale też ci, którzy dobrze czują się w roli skutecznych wykonawców. Co więcej pracując w bibliotece można – jeśli nie chce się popaść w rutynę – zmieniać specjalności i sprawdzać się na różnych polach. Taki płodzmian jest w rezultacie bardzo pożądanym nie tylko ze względu na rozwój zawodowy bibliotekarza, ale również z punktu widzenia zatrudniającej ich instytucji. Poszerzając swoje umiejętności zawodowe lepiej rozumieją i wiążą ze

sobą w całość zadania, które biblioteka realizuje.

Granice zawodu a wykształcenie

W opinii niektórych środowisk zaprezentowany powyżej wachlarz specjalizacji stawia pod znakiem zapytania wewnętrzną spójność zawodu, a nawet każe wątpić czy bibliotekarstwo w ogóle zasługuje na takie miano. Dylemat ten pogłębia fakt, że biblioteka jest miejscem, w którym mogą pracować ludzie o bardzo różnym przygotowaniu zawodowym – obok wykształconych bibliotekarzy – historycy, filologowie, a także prawnicy, lekarze, rolnicy, inżynierowie różnych specjalności, wojskowi, pedagodzy itp. Również informatycy, konserwatorzy książek, operatorzy różnych urzędzeń, pracownicy administracji i obsługi. Wszyscy są pracownikami biblioteki, ale tylko niektórzy mogą i powinni zajmować stanowiska bibliotekarskie.

Odpowiedź na pytanie, gdzie powinna przebiegać granica między bibliotekarzem a innymi pracownikami biblioteki jest banalnie prosta – w krajach Unii Europejskiej wyznacza ją po prostu wyższe bibliotekarskie wykształcenie. Zatrudnieni w bibliotece specjaliści z innych dziedzin wiedzy nie są tam „przekwalifikowani” na bibliotekarzy po kilkuletnim stażu pracy w bibliotece, bo nie może on zastąpić studiów bibliotekarskich. Zajmują po prostu stanowiska specjalistów z tej lub innej dziedziny wiedzy pozostając wierni wyuczony profesji. Takie rozwiązanie wydaje się najbardziej sensowne zwłaszcza, że nawet po wielu latach pracy w bibliotece większość z nich nie czuje się bibliotekarzami. Tym bardziej nie powinien zostać bibliotekarzem człowiek ze średnim wykształceniem i kilkuletnim stażem pracy.

Niestety w warunkach polskich granice zawodu są otwarte i zdecydowanie nieostre, a przepisy stwarzają takie możliwości. Fakt ten źle służy zawodowi, obniża jego prestiż i deprecjonuje stanowisko bibliotekarza. Bo cóż ono warte skoro wystarczy mieć przysłowiową „maturę i chęć szczerą”, aby je osiągnąć? Zwłaszcza w kontekście zawodów: lekarza, prawnika czy inżyniera, gdzie takich możliwości uzyskania tytułów zawodowych po prostu nie ma.

W opinii dyrektorów bibliotek studia bibliotekoznawcze dają dobre przygotowanie

zawodowe. Absolwenci tych studiów sprawdzają się w praktyce i są oczekiwanymi przez biblioteki pracownikami. Nie tylko w kraju – uzyskują również dobre wyniki pracy skutecznie konkurując z kolegami po fachu za granicą.

Przyszłość zawodu bibliotekarza

Futurologzy kreślą tu dwa różne scenariusze. Dla jednych nadchodzące lata będą zmierzchem tej profesji, dla innych okresem jej rozkwitu i wzrostu prestiżu. Ci pierwsi przewidują, że ekspansja mediów elektronicznych, umożliwiającą indywidualnym użytkownikom dostęp do źródeł informacji bezpośrednio przez łącza telekomunikacyjne spowoduje zmniejszenie liczby, a nawet stopniowy zanik bibliotek, a tym samym wyeliminuje bibliotekarzy. Drudzy, przeciwnie uważają, że bibliotekarstwo ma szansę stać się niezbędną profesją społeczeństwa informacyjnego, wykorzystywaną także poza bibliotekami np. w sferze biznesu czy Internetu⁸. Bowiem do pełnienia tej roli predestynują go umiejętności pozwalające na budowanie różnorodnych kolekcji, odpowiednie opracowanie i usystematyzowanie informacji w nich zawartych, a następnie zarządzanie tymi zasobami. I nawet wówczas, gdy bibliotekarz przestanie pełnić funkcję przewodnika po zasobach informacyjnych, gdyż poszukujący informacji nie będą odczuwali potrzeby korzystania z jego pomocy, będzie on nadal pełnił rolę twórcy i zarządcy tych zasobów.

Sprawność tworzonych przez bibliotekarza systemów informacyjno-wyszukiwawczych wynika przede wszystkim z wartości dodanych w trakcie przetwarzania informacji pierwotnych w informacje pochodne. Wiedza i umiejętności związane z tym procesem rozwiną się prawdopodobnie w przyszłości. Podobnie jak urzeczywistnienie stałego i powszechnego dostępu do posiadanych informacji zgodnie z potrzebami oraz oczekiwaniami użytkowników. W tych działaniach bibliotekarz przyszłości musi uwzględnić fakt, że społeczeństwo rozwinęło nowe sposoby przechowywania i przekazywania informacji i trzeba dostosować się do zmieniających się re-

⁸ Szerzej na ten temat zob. D. Grygowski: *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2000 s. 183-194. <Nauka – Dydaktyka – Praktyka> 46.

aliów. Oznacza to otwarcie się zawodu na nowe media i technologie ze szczególnym uwzględnieniem orientacji w systemach informacji elektronicznej. Konieczne przy tym będą odpowiednie modyfikacje w programach kształcenia zawodowego i nadążanie za zmianami.

Przyszłość zawodu bibliotekarskiego rozpatrywać trzeba w bliższej i dalszej perspektywie. Trudno dziś wyrokować, co stanie się za kilkadziesiąt lat, można jednak pokusić się o prognozę na najbliższą przyszłość. Rozwój nowych technologii przechowywania i przekazywania informacji nie przebiega tak szybko, aby w najbliższych dziesięcioleciach przewidywać zastąpienie zbiorów piśmienniczych cyfrowymi. Toteż w tym okresie bibliotekarz będzie musiał tak skonstruować ofertę biblioteczną, aby zadowolić zarówno tych, którzy zechcą korzystać z biblioteki w sposób tradycyjny, jak i tych, którzy oczekują nowoczesnych rozwiązań. Wobec tych ostatnich będzie miał do spełnienia trzy odmienne role: twórcy elektronicznych zasobów, pośrednika w dostarczaniu informacji oraz instruktora w zakresie wykorzystania źródeł elektronicznych.

Narzędziem, które bibliotekarz powinien w tym celu wykorzystywać, a które może do pewnego stopnia kształtować, jest niewątpliwie Internet. Umiejętność efektywnego korzystania z tego medium pozwala bibliotekarzowi na dostarczanie informacji w sposób wyczerpujący i możliwie krótki, a doświadczenie w posługiwaniu się nim przyda się niewątpliwie w trakcie szkolenia użytkowników informacji. Internet stanowi uzupełnienie oferty macierzystej biblioteki, pozwala na korzystanie z katalogów i zbiorów elektronicznych innych bibliotek i umieszczanie tam własnych zasobów, co niewątpliwie także stanie się jednym z zadań bibliotekarza. Podobnie jak przekonanie aktywnych członków społeczeństwa informacyjnego, a więc osób wykształconych i podnoszących kwalifikacje, że biblioteka jest właściwym miejscem zdobywania informacji, a bibliotekarz to specjalista, z którego rad i przewodnictwa warto skorzystać.

Ewa Stachowska-Musiał jest kierownikiem Oddziału Zabezpieczenia i Konserwacji Zbiorów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie

Trendy rozwoju książki w świecie

BOGDAN KLUKOWSKI

Kiedy mówi się i pisze o zjawiskach globalnych, to trzeba mieć zarazem świadomość niezmiernego zróżnicowania poziomu kulturalnego oraz zasobności finansowej poszczególnych społeczeństw, stanu ich odczytania czy „rozczytania” wraz z poziomem wykształcenia i alfabetyzacji. Jeśli mówi się o tym, co nowego i ciekawego dzieje się na światowym rynku książki, to zazwyczaj ma się na myśli kraje, w których wszystkie firmy zajmujące się wydawaniem i dystrybucją książki nazywane są przemysłem książkowym, będącym ważną gałęzią gospodarki. Dlatego skoncentrujemy się na tych właśnie krajach, zgrupowanych w starej Europie i na nowym kontynencie Ameryki Północnej. Uwaga analityków rynku książki skupia się właśnie na nich, coraz częściej dołącza się do przodującej grupy potęgę

wydawniczą, którą są Chiny i potęgę gospodarczą, którą jest Japonia, zatem kraje z kontynentu azjatyckiego. Po uczynieniu tych wielu zastrzeżeń można formułować tezy dotyczące tego, co się widzi w ostatnich latach i co się przewiduje na lata najbliższe, jakie postrzega się zagrożenia i jakie szanse.

1. Koncentracja sił i środków

Podobnie jak w całej działalności gospodarczej w świecie następuje koncentracja wydawnictw i księgarń w duże firmy i sieci, a zatem uzależnienie od dużego kapitału. Koncentracja niesie niebezpieczeństwa dla niezależnych wydawców, ale zarazem jest dla nich szansą. Muszą wypłacać rujnujące zaliczki markowym autorom w trosce o opłacalność oraz publikować książki, których przewidywana sprzedaż przyniesie takie zyski, by można było wydawać książki ambitne z różnych dziedzin piśmiennictwa a przy tym o niewysokich

nakładach. Zamiast niezależnych i małych księgarń powstają ogólnokrajowe a nawet ogólnokontynentalne i globalne sieci sprzedaży książki. W USA np. są one pod ciśnieniem księgarń sieciowych i handlu internetowego książką. Udział niezależnych księgarń spadł w USA do 17%, w Europie jest lepiej, ale są one wciąż w defensywie.

Duże sieci księgarskie są przede wszystkim zainteresowane sprzedażą bestsellerów, wzmacnianą typowymi dla towarów masowych zachowaniami marketingowymi i reklamowymi. Może to zaszkodzić książce ambitnej, adresowanej do węższego kręgu odbiorców.

Ale obserwuje się również malejącą sprzedaż w wielkich sieciach księgarskich (amerykańskie superstore) i w sieciach hipermarketów (niemiecki Karstadt). I to pomimo tego, że stosują korzystne rabaty, że ceny książek dopasowują do cen promocyjnych innych towarów.

Co będzie po koncentracji? Jeszcze do niedawna ten sam podmiot kupował programy wielu wydawnictw, zamazana została granica wyróżniająca określoną oficynę wydawniczą, bo w programie koncernu znalazły się zarówno tomy poezji i prozy artystycznej, jak książki stricte techniczne, medyczne, różnorodna prasa fachowa, dzienniki, popularne tygodniki, koncern był też właścicielem stacji radiowych i telewizyjnych, producentem filmów, multimediiów i programów komputerowych. Widać już tendencję do specjalizacji, z koncernów mieszanych powstają koncerny stricte wydawnicze, co można obserwować od roku w polityce kadrowej i programowej francuskiego Vivendi i niemieckiego Bertelsmanna. W sytuacjach kryzysowych, z jakimi mamy do czynienia obecnie w gospodarce światowej i w interesującej nas sferze, czyli w przemyśle książkowym, w ludziach wyzwalają się pomysły na poprawę, częściej, niż to się dzieje w okresach stabilnych, w okresie prosperity.

Za kilka lat takie koncerny jak np. United Business Media, Harcourt General czy Elsevier staną przed wyborem: albo iść na giełdę, albo sprzedać się największym koncernom medialnym. Wspomniany Bertelsmann zdecydował się na sprzedaż olbrzymiego pionu informacji naukowej i fachowej o nazwie BertelsmannSpringer inwestorom finansowym Civen i Candoven dopiero wówczas, gdy było już pewne, że w 2002 r. zakupili oni od holen-

derskiego koncernu Wolters Kluwer wydawnictwo naukowe Kluwer Academic Publishing. Pion BertelsmannSpringer był znakomitym uzupełnieniem poprzedniej transakcji. Na początku września 2003 r. poszła już w świat informacja, że nowi właściciele zmienili nazwę firmy z BertelsmannSpringer na Springer Science + Business Media.

Z kolei niemiecki koncern prasowy i medialny Axel Springer Verlag (ten poprzedni Springer to duże i stare wydawnictwo naukowe, zaś Axel Springer funkcjonuje zaledwie od 1946 r.), który jeszcze przed rokiem widział swoją przyszłość w wykupywaniu kolejnych wydawnictw książkowych, teraz sprzedaje grupę wydawniczą Weltkunst, która specjalizuje się w publikowaniu książek z dziedziny sztuki oraz archeologii.

Szyldy z informacjami o sprzedaży części swoich programów wydawniczych wywieszają także małe wydawnictwa. Ta swoista decentralizacja powoduje, że firma koncentruje się na tym, co dla niej najkorzystniejsze i musi się tego pilnować, starać się o utrzymanie pozycji na wciąż chwiejnym rynku. Z drugiej strony silne ruchy tektoniczne powodują niepokoje. Doświadczył tego brytyjski urząd antymonopolowy, gdy sektor czasopism naukowych przeżywał wiele kłopotów z powodu licznych fuzji i przejęć i już nie bardzo było wiadomo, kto sprzedaje, a przede wszystkim komu sprzedaje.

2. Rodzaje publikacji i tematyka piśmiennictwa

Coraz powszechniej powtarzane jest spostrzeżenie: wydaje się co roku coraz więcej książek dla coraz mniejszej liczby odbiorców. Dotyczy to głównie literatury pięknej, gdyż coraz rzadziej mówią o niej media i coraz mniej miejsca do ekspozycji literatury pięknej poświęcają same księgarnie. To media przez reklamę i informację kształtują popyt na określone tytuły.

Publikowanie książki beletrystycznej w Internecie nie przyjęło się, czego już klasycznym przykładem jest pisarstwo amerykańskiego autora Stephena Kinga. Sukces Internetu w tej dziedzinie ogłoszono przedwcześnie. Już w 2000 r. w czasie objazdu promocyjnego książki autor miał spotkania wyłącznie w księgarniach tradycyjnych. Należy z dużym prawdopodobieństwem przewidywać, że Inter-

net nie będzie zagrożeniem dla tradycyjnego druku, że obydwie media będą egzystować obok siebie i wzajemnie się uzupełniać. Bogate w treści portale internetowe służyć będą wyselekcjonowanej informacji a korzystanie z nich (co widać już także i w Polsce) będzie odpłatne.

W Niemczech od trzech lat najpopularniejsze obszary zainteresowań czytelnich to poradniki, książki ekonomiczne i dzięki Potterowi literatura dziecięca. Co siódma księgarnia sprzedaje CD i książki mówione.

W Europie Zachodniej poważnym elementem rynku księgarskiego są od dziesięcioleci czasopisma fachowe i naukowe. Ich wydawcy to zazwyczaj firmy o dużym doświadczeniu, publikują zarówno tytuły własne, jak i zalecane przez organizacje i stowarzyszenia branżowe. W Niemczech tytuły tych czasopism przynoszą księgarzom co roku około 10% całości obrotów uzyskiwanych ze sprzedaży. Przewiduje się, że czasopisma naukowe i fachowe utrzymają w dalszym ciągu swoją znaczną pozycję na rynku księgarskim.

3. Trójkąt wydawnictwo-księgarnia-biblioteka

Obserwatorzy i uczestnicy niemieckiego rynku książki mówią, że w okresie kryzysu trzeba wykorzystywać kreatywność, koncepcyjność i odwagę w działaniu. Księgarzom niezbędnie potrzebne są korzystne rabaty, wydawcom uregulowanie niejasnych kwestii praw autorskich, uczciwe dogadywanie się z autorami i tłumaczami. Cała branża musi prowadzić walkę o nowe obszary ekspansji czytelnich. I tu oczekuje się na działania bibliotek publicznych. Biblioteki naukowe mają sytuację w miarę ustabilizowaną pod kątem zakupów i odwiedzin czytelników, choć też nie mają pod dostatkiem pieniędzy. Natomiast biblioteki publiczne i szkolne mimo finansowych niedoborów stają się prawdziwymi sojusznikami w promocji czytelnictwa. Młodzi specjaliści od marketingu twierdzą, że jest cały niewykorzystany obszar reklamy i marketingu książkowego. Istnieje potrzeba nowego podejścia do książki przez wydawcę, księgarza i bibliotekarza. Młodzi specjaliści twierdzą, że pora już przestać posługiwać się, jak to czyniono przez lata, krótkimi notkami i opisami bibliograficznymi. Wobec nowego i młodego czytelnika trzeba stosować podobne zabiegi, jakie wobec swoich potencjalnych klientów

podejmują producenci samochodów i innych produktów. Wymyślać nośne, łatwe do zapamiętania hasła, także humorystyczne. Czytelnik poważnej książki nie jest pozbawiony poczucia humoru. Zacząć trzeba od produktu, czyli od tytułu książki, reklamować go licznej grupie młodych odbiorców. I to jest problem poważny, nie zawsze do śmiechu.

Sojusz wokół książki uprawiany przez wydawcę i bibliotekarza powinien mieć jako ważny punkt koncentracji wykorzystywanie informacji o książce. To także trzeba prowadzić nowoczesnymi narzędziami, jakie poznają i już znają młodzi czytelnicy. Tym bardziej muszą je znać i stosować bibliotekarze, jeśli dalej chcą być przewodnikami czytelników po wielkim morzu piśmiennictwa.

4. Następne zagadnienie to tłumaczenia (dwa lata temu występowało we Frankfurcie jako Big Question)

Tu także zachodzi pilna potrzeba przyspieszenia prac nad słownikami frazeologicznymi języków, używanych w państwach należących do Unii Europejskiej i następnych dziesięciu, które wejdą do Unii w pierwszej połowie 2004 r. Na potrzeby kontaktów oficjalnych i interpersonalnych trzeba mieć kadre wykształconych tłumaczy a w nieodległej przyszłości także programy użytkowe do tłumaczenia, chociażby umów między przedsiębiorstwami z różnych krajów i warunków sprzedaży oraz uprawnień klientów zaopatrujących się w różnych miejscach Europy w potrzebne im nieodzowne lub będące zbytkiem przedmioty. W celu lepszego wzajemnego poznania się nowych i starych członków Unii trzeba wspierać tłumaczenia literatury pięknej, esyistyki, literatury faktu i dzieł historycznych.

5. Książki drukowane dużą czcionką

Przewiduje się, że duży druk będzie w dalszym ciągu popularny wśród ludzi starszych oraz dzieci, ale także lektorów radiowych, telewizyjnych oraz osób czytających książki na głos podczas spotkań autorskich. Widzowie kinowi i telewizyjni są przyzwyczajeni do dużych napisów w trakcie projekcji zagranicznych filmów. W Niemczech od kilku lat funkcjonuje dla osób starszych międzywydawnicza seria książkowa „Gdzie są moje okulary”. Książki z tej serii można czytać właśnie bez

okularów. Niektóre tytuły poradnikowe i beletrystyczne z dużą czcionką w Niemczech i Anglii wydaje się w nakładach od 50 do 100 tys. egzemplarzy. W tych i innych krajach Unii tworzy się programy wydawnicze z dużą czcionką kierowane do ludzi pracujących na co dzień z komputerem a odpoczywających właśnie przy lekturze w czasie wolnym. Przykładowo mają takie programy klub Bertelsmana i niemieckie wydawnictwo informacyjne i poradnikowe Klaus G. Saur. Dużą czcionką wydawane są też aktualne bestsellery literatury pięknej, kryminały, biografie sławnych ludzi a także przygody Pszczółki Mai. W Niemczech i Stanach Zjednoczonych dużą czcionką drukuje się znaczny odsetek książek przeznaczonych dla bibliotek.

Sytuacja książki jest, jak się to popularnie mówi, dynamiczna. To, co wczoraj uznano za zagrożenie, staje się dziecinną igraszką, to co było lekceważone, nagle wyrasta jako groźna siła. W dalszym ciągu można zaś mówić o tym, że w społeczeństwach rozwiniętych istnieje

kilka grup konsumentów informacji. Najważniejsza jest infoelita, stanowiąca jedną czwartą wszystkich użytkowników informacji: to ludzie czytający dużo książek i intensywnie korzystający z nowych mediów. Druga grupa odbiorców to średniacy stanowiący 33% konsumentów: sporo czytają, ale też i dużo oglądają telewizji. Prawie 20% konsumentów informacji to oglądający wciąż telewizję, nieposłuszni ani książce, ani też Internetowi. Jeśli doliczyć do nich pozostałe 20% mało zainteresowanych słowem drukowanym i skłaniających się intensywnie ku telewizji i odrobinec ku nowym mediom, to okaże się, że to ci ludzie właśnie będą dla książki największym wyzwaniem. Sukcesem będzie pozyskanie choćby części owej biernej grupy konsumentów informacji przekazywanej w formie druku.

Bogdan Klukowski jest publicystą specjalizującym się w problematyce rynku książki i prasy; pracuje w Dziale Marketingu Euro-press-Polska

Zarządzać biblioteką

Z Janiną Jagielską – emerytowanym dyrektorem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego, była sekretarz generalną ZG SBP, członkiem Krajowej Rady Bibliotecznej, przewodniczącą Komisji Odznaczeń i Wyróżnień – rozmawia Krystyna Kuźmińska

(K. K.) Wyboru zawodu dokonała Pani w wieku młodzieńczym, wiążąc się na stałe z bibliotekarstwem. Pracowała Pani w instytucjach różnych stopni organizacyjnych, przeważnie na eksponowanych stanowiskach, począwszy od kierowania biblioteką gromadzką, następnie powiatową, aż do zarządzania potężną instytucją naukową – Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy. Biblioteką Główną Województwa Mazowieckiego.

Proszę powiedzieć, czy rozpoczynając pracę była Pani zdecydowana poświęcić się pracy właśnie w tym zawodzie. Znając Pani uzdolnienia i zainteresowania humanistyczne, a także ogromną ciekawość zgłębiania wiedzy społecznej, sądzę, że mogła się Pani sprawdzić w wielu dziedzinach.

(J. J.) Winna jestem pewne sprostowanie. Moja pierwsza praca zawodowa nie była związana z bibliotekarstwem lecz z planowaniem i rachunkowością. Jednak z perspektywy lat muszę przyznać, że ta 5-letnia praktyka ułatwiła mi w okresie późniejszym zarządzanie biblioteką. W moim przypadku można więc mówić o zmianie zawo-



du, a zdecydował o tym pomyślny dla mnie zbieg okoliczności. Zwolniło się miejsce w bibliotece gromadzkiej i mogłam zrealizować moje najskrytsze marzenia o pracy wśród książek. Miało to miejsce w Małym Płocku nieopodal Kolna, gdzie

mój mąż – lekarz weterynarii otrzymał pierwszą pracę. Podjęłam jednocześnie kształcenie w nowym zawodzie, a następnie ustawiczne doskonalenie zawodowe – uwieńczone w latach 90. tytułem starszego kustosa dyplomowanego.

Jeżeli wolno zapytać, jakie były Pani pierwsze doświadczenia, pierwsze sukcesy zawodowe oraz problemy? Uprzedzając odpowiedź, pozwolę sobie na stwierdzenie, że Pani praca od początku

miała charakter samodzielny i kreatywny, to znaczy przyświecała jej idea społeczna rozwoju bibliotek, poprawy warunków organizacyjnych placówek, optymalizacji procesów bibliotecznych oraz zapewnienia jak najlepszej oferty czytelnikom.

Był to okres bardzo trudnych dla mnie doświadczeń – uczyłam się nowego zawodu, ale uwieńczonego pewnymi sukcesami. Udało się bowiem dokonać zmiany lokalu dla biblioteki, zorganizować czytelnię, uruchomić nowe punkty biblioteczne na terenie gminy, wreszcie ożywić środowisko czytelnicze i poprawić wizerunek biblioteki w społeczności lokalnej. Wspominam ten pierwszy okres pracy w bibliotece z dużym sentymentem. Kolejny etap w mojej drodze zawodowej to praca w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kolnie, początkowo jako instruktor opiekujący się bibliotekami w powiecie, a następnie jako dyrektor. Stałam przed nowymi wyzwaniami, a dotyczyły one zwłaszcza rozwoju sieci bibliotecznej oraz poprawy warunków pracy wielu bibliotek i ich filii, jak też i samej biblioteki powiatowej.

Czy miała Pani nauczycieli i mistrzów, których nauki i rady były pomocne w rozwiązywaniu problemów zawodowych, zanim została Pani jednym z najbardziej cenionych znawców problematyki bibliotekarstwa publicznego w kraju?

Podziwiałam pasję i zamiłowanie z jakim pracowała Helena Czemekowa, dyrektorka PiMBP w Łomży w latach 60., a w okresie pracy w „Bibliotece na Koszykowej” wielkim autorytetem była dla mnie Janina Cygańska, zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy.

Uwieńczeniem Pani kariery zawodowej było pełnienie przez wiele lat funkcji dyrektora jednej z największych instytucji kultury i nauki w Warszawie a zarazem w kraju. Przyjmując odpowiedzialne i trudne obowiązki, była Pani znakomicie przygotowana, świadoma celów i konsekwentna w działaniu. Udało się Pani przywrócić faktyczny status instytucji naukowej, który w poprzednim okresie był nieco nadwątlony. Mam na myśli program naukowy i badawczy, prowadzenie regularnych sesji i konferencji naukowych, zintensyfikowanie prac nad bibliografiami specjalnymi oraz publikacjami o szerokim spektrum tematycznym, popularyzując wiedzę o Warszawie i regionie Mazowsza, kształcenie młodej kadry. Biblioteka jako jedyna w kraju uczestniczyła w procesie nominacyjnym do Międzynarodowej Dublińskiej Nagrody IMPAC. Czy mogę prosić o omówienie dokonań, które przyniosły największy splendor instytucji i które powinny być kontynuowane.

Podejmując się w 1991 r. obowiązku zarządzania Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy stawiałam sobie jako zadania priorytetowe: utrzymanie

wysokiej rangi biblioteki – jako placówki naukowej, podniesienie jakości usług dla użytkowników oraz zapewnienie odpowiedniego poziomu opieki merytorycznej wobec sieci bibliotek publicznych na terenie województwa.

Realizację tych zadań wspomagały m.in. wymienione przez Panią prace, a zwłaszcza:

- działalność wydawnicza – zarówno dokumentująca prace naukowe, jak też prezentująca zbiory biblioteczne w kontynuowanej serii «Prace Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy»,
- prace bibliograficzne rejestrujące piśmiennictwo związane z Warszawą, a w szczególności wysoko oceniane przez warszawskie środowisko naukowe bibliografie: „Bibliografia Czasopism Warszawskich” i „Bibliografia Warszawy i woj. warszawskiego”. Bardzo ważne dla środowiska bibliotekarskiego są też bibliografie rejestrujące piśmiennictwo dla dzieci i młodzieży: wydawana za każdy rok „Bibliografia z zakresu historii, krytyki literatury dla dzieci i młodzieży, bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego” oraz retrospektywna „Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży za lata 1918-1939”, w opracowaniu tom za lata 1864-1917.

Popularność w bibliotece przynoszą także organizowane liczne wystawy i promocje książek oraz współudział w organizowaniu Warszawskiej Premiery Literackiej, imprezy promującej najbardziej wartościowe utwory autorów warszawskich.

Nie bez znaczenia był też udział biblioteki w międzynarodowych programach, takich jak np. PULMAN, których wyniki popularyzuje wśród bibliotek.

W niesprzyjających warunkach budżetowych udało się Pani przeprowadzić prace renowacyjne zabytkowego obiektu, rozbudowę działów, dostosowanie komunikacji wewnętrznej do potrzeb czytelników niepełnosprawnych, poprawę warunków udostępniania zbiorów i szereg innych innowacji oraz udogodnień dla czytelników i personelu.

Jak udawało się Pani zorganizować środki finansowe na tak kosztowne przedsięwzięcia i doprowadzić je do końca?

Podobnie jak inni dyrektorzy bibliotek, szukałam dodatkowych środków finansowych na zadania, których realizacja z własnego budżetu byłaby niemożliwa. Szczęśliwie dla biblioteki, jej potrzeby rozumieli tacy ludzie jak ówczesny burmistrz dzielnicy Warszawa Śródmieście – Jan Rutkiewicz, wojewoda warszawski – Bohdan Jastrzębski, prezydent m.st. Warszawy – Marcin Święcicki i w znaczący sposób wspierali finansowo prace usprawniające działalność i zapewniające poprawę warunków przechowywania i udostępniania zbiorów bibliotecznych. Był to okres, kiedy przepisy prawne pozwalały na takie rozdy-

sponowanie środków finansowych. Fundusze specjalne udało się też pozyskać ze środków pozarządowych. Składane do Fundacji na rzecz Nauki Polskiej wnioski na realizację projektów uzyskały trzykrotnie pozytywną ocenę i grant na ich realizację. Również Wojewódzki Ośrodek Rehabilitacji i Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych udzielił bibliotece wsparcia finansowego na dostosowanie placówki do potrzeb czytelników niepełnosprawnych.

Jednak potrzeby biblioteki są nadal bardzo duże i wymagają pilnego rozwiązania. Dotyczy to w szczególności rozbudowy placówki o nowy magazyn biblioteczny oraz wymiany m.in. instalacji wentylacji i klimatyzacji budynków, centrali telefonicznej, dźwigów osobowych, a także systemu antywłamaniowego.

Modernizacja działalności biblioteki, zorganizowanie działu automatyzacji, zainstalowanie zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH, wśród wielu funkcji umożliwiających dostęp do katalogu zbiorów wszystkich warszawskich bibliotek oraz bezpłatne korzystanie z bogatych źródeł informacyjnych.

Jakie projekty i plany w zakresie modernizacji instytucji chciałaby Pani przekazać swojemu następcy?

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy z uwagi na swoje cenne zbiory i funkcje jakie wypełnia, a przede wszystkim aby mogła jak najlepiej służyć społeczności lokalnej musi unowocześniać swój warsztat pracy, wdrażać nowe technologie i dostosowywać swoje usługi do oczekiwań użytkowników. Wymaga to znacznych nakładów finansowych m.in. na: zwiększenie liczby stanowisk dostępu do Internetu dla czytelników, wymianę sprzętu komputerowego, podjęcie prac w zakresie digitalizacji zbiorów bibliotecznych.

Otaczała Pani najlepszą opieką biblioteki w województwie mazowieckim, równym co do wielkości Królestwu Danii. Pani szczegółowa wiedza o stanie, potrzebach i trudnościach placówek oraz kadry bibliotekarskiej wzbudza podziw, wdzięczność środowiska i akceptację władz samorządowych. Sieć bibliotek mazowieckich, największa w kraju, liczy 1044 placówki, pracuje w nich ok. 2250 bibliotekarzy. Pani ogromnemu zaangażowaniu, znajomości zagadnień bibliotekarstwa, umiejętności negocjacji z władzami samorządowymi, wiele zawdzięczają mazowieckie biblioteki w okresie transformacji ustrojowej i reformy samorządowej.

Proszę o przybliżenie tej ważnej sfery działalności biblioteki i Pani osobistych doświadczeń.

Największa w kraju sieć bibliotek publicznych, a więc jednocześnie niezwykle dużo problemów trudnych do rozwiązania. Chciałabym tu podkre-

ślić, że opiekę merytoryczną utrudnia w szczególności fakt, że nie udało się powołać we wszystkich powiatach na terenie województwa bibliotek powiatowych, które stanowiłyby w tym współdziałaniu ogniwo pośrednie. W tej sytuacji Biblioteka Wojewódzka podjęła próbę objęcia pomocą merytoryczną wszystkich placówek bibliotecznych. Realizuje to zadanie przede wszystkim poprzez informowanie bibliotek za pośrednictwem opracowywanego i wydawanego przez Dział Instrukcyjno-Metodyczny kwartalnika „Biuletyn Działu Instrukcyjno-Metodycznego” o najbardziej aktualnych sprawach dot. bibliotekarstwa m.in. przepisach prawnych, obowiązujących normach i ustaleniach, przypadających rocznicach literackich i historycznych, proponowanych do zakupu publikacjach itp.

Prowadzone systematycznie szkolenie i doskonalenie zawodowe dla bibliotekarzy: kursy przysposobienia bibliotecznego, seminaria i warsztaty szkoleniowe – są dostępne dla tych wszystkich bibliotek, które mogą w nich uczestniczyć.

Dużą pomocą dla bibliotek w gromadzeniu i opracowaniu nowych zbiorów są organizowane co dwa tygodnie przeglądy nowości wydawniczych. Do prezentowanych książek biblioteki mogą otrzymać opisy bibliograficzne w postaci tradycyjnych kart katalogowych lub na dyskietkach, bądź pocztą elektroniczną. Budowana od 1993 r. baza prezentowanych na przeglądach nowości książek, może być podstawą do utworzenia własnej bazy danych. Tak więc Biblioteka Wojewódzka stara się w miarę swoich możliwości wspierać biblioteki merytorycznie, natomiast rozwój i unowocześnianie tych placówek zależy wyłącznie od władz samorządowych, od ich kondycji finansowej.

Bezpośredni kontakt z władzami samorządowymi i kontynuowana współpraca pomogły niejednokrotnie rozwiązać różne problemy bibliotek, niemniej jednak są one bardzo trudne z uwagi na niedoinwestowanie bibliotek, trwające od wielu lat. Ciągle jeszcze mamy do czynienia z likwidacją filii bibliotecznych, szczególnie na wsi, co powoduje ograniczenie dostępu do książki mieszkańcom i obniża wskaźnik czytelnictwa. To poważny problem, który wymaga współdziałania i pomocy ze strony samorządu wojewódzkiego, wojewody i ministra kultury.

Równie znacząca jest Pani działalność w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, najliczniejszej i najbardziej prężnej organizacji fachowej i naukowej polskiego bibliotekarstwa, wyrażająca się pełnieniem odpowiedzialnych funkcji, prowadzeniem doskonałego kadry w zasięgu ogólnopolskim, wydawaniem licznych publikacji, reprezentowaniem organizacji na kongresach Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich IFLA w Moskwie, Pekinie i Kopenhadze.

Dowodem uznania dla fachowości i autorytetu zawodowego jest udział Pani w znakomitych gremiach: Krajowej Radzie Bibliotecznej oraz Radzie Naukowej Biblioteki Narodowej, w zespole przygotowującym nowelizację ustawy o bibliotekach, Kapitulie Nagrody Samorządu Województwa Mazowieckiego im. C. Norwida i szeregu innych. Prosiłabym o refleksję na temat Pani udziału w pracach organizacji zawodowych a także o dalsze plany związane ze służbą społeczną.

Na koniec trudne pytanie, dlaczego u szczytu kariery zawodowej i wobec perspektyw dalszej pracy naukowej, dydaktycznej, zdecydowała się Pani na przedwczesne, w odczuciu otoczenia, zrezygnowanie z funkcji dyrektora Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego.

Przynależność moja do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich datuje się od rozpoczęcia pracy w bibliotekarstwie. Od początku uważałam, że powinnam się identyfikować z organizacją zawodową, która tak bardzo dużo robi dla rozwoju zawodowego bibliotekarza. Funkcje społeczne, które przypadły mi w udziale przez te wszystkie lata traktowałam jako wyróżnienie i dowód zaufania ze strony środowiska bibliotekarskiego. Podobnie postrzegam swoją działalność w Krajowej Radzie Bibliotecznej i Radzie Naukowej Biblioteki Narodowej.

Mimo, że zakończyłam swoją czynną pracę zawodową, nie chciałam izolować się od problemów bibliotekarstwa, zwłaszcza publicznego. O ile będę mogła być przydatna w pracy jakiegoś gremium, chętnie się do niego włączę. Aktualnie pełnię funkcję przewodniczącej Komisji Odznaczeń i Wyróżnień ZG SBP, jestem też członkiem Zarządu Okręgu Mazowieckiego SBP. Ponadto Wojewoda Mazowiecki powołał mnie do pracy w Mazowieckiej Radzie Integracji Europejskiej.

Decyzję o przejściu na emeryturę podjęłam po długim przemyśleniu. Uznałam, że z uwagi na aktualnie trudną sytuację instytucji kultury nie będę mogła zrealizować ważnych dla biblioteki przedsięwzięć. Mam nadzieję, że uda się to mojemu następcy, czego życzę gorąco, ponieważ zależy mi bardzo na dalszym, pomyślnym rozwoju Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego.

Za osiągnięcia zawodowe i społeczne Pani Dyrektor Janina Jagielska została odznaczona Srebrnym, Złotym Oficerskim i Komandorskim Krzyżem Odrodzenia Polski, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, wieloma wyróżnieniami, a nade wszystko wielką wdzięcznością środowiska bibliotekarskiego.

W życiu prywatnym Pani Janina Jagielska jest szczęśliwą Żoną i Matką. Córka Małgorzata ukończyła studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej i pracuje w Państwowym Wydawnictwie Naukowym, syn Wojciech jest redaktorem w „Gazecie Wyborczej”, pisarzem, publicystą, laureatem wielu nagród, m.in. im. Ks. Józefa Tischnera, Warszawskiej Premiery Literackiej, Bursztynowego Motyla, był nominowany do nagrody NIKE.

Serdecznie dziękując za udzielenie wywiadu, życzę w swoim oraz Redakcji i Czytelników „Poradnika Bibliotekarza” imieniu, satysfakcji z wykonania dzieła rozbudowy i modernizacji bibliotekarstwa polskiego.

Proszę o przyjęcie także bardziej osobistych życzeń długich, szczęśliwych i twórczych lat, spełnienia wszystkich planów, dobrego zdrowia i pomyślności w życiu rodzinnym.

**Rozmawiała
KRYSZYNA KUŹMIŃSKA**

Przyjazny Internet

Z Internetem na co dzień

Niedługo do biblioteki publicznej będą przychodzić czytelnicy zainteresowani uzyskaniem wszechstronnej informacji, daleko wykraczającej poza tradycyjną sferę usług bibliotecznych. Aby udzielić im odpowiedzi na tak różne pytania, bibliotekarz wcześniej powinien sam się dowiedzieć jak się takie informacje zdobywa. Posiadanie komputera z połączeniem do Internetu zobowiązuje do pełnego korzystania z tych urządzeń, w przeciwnym przypadku będzie to uznane za sytuację kompromitującą bibliotekarza.

O korzyściach z dostępu do Internetu powiedziano już bardzo dużo, napisano wiele publikacji. Poprzez Internet biblioteki uzyskują infor-

macje o bazach danych wszystkich większych bibliotek w Polsce, a także zagranicznych. Internet dostarcza nam pełne teksty dokumentów prawnych oraz teksty publikacji, których nie możemy znaleźć w najbliższej bibliotece.

Czytelnicy współczesnej biblioteki publicznej przychodzą obecnie do niej jak do ośrodka informacji i proszą o udzielenie podstawowych rad w jaki sposób dojechać do wybranej miejscowości, uzyskać potrzebne adresy, nazwiska osób lub poprawne nazwy instytucji, gdzie mogliby załatwić swoje sprawy.

Takim użytkownikom bibliotekarz może i powinien udzielić wszechstronnych informacji. Jest to możliwe, bo dziś, poza nielicznymi wyjątkami, wszystko jest jawne. Jeśli bibliotekarze tego

nie robią, to tylko dlatego, że nie przeciwicyli podstawowych czynności związanych z pracą z Internetem.

Ze względu na to, że do tej pory proponowałem czytelnikom teksty bardziej teoretyczne niż praktyczne, teraz chciałem spróbować przekazać kilka wskazówek praktycznych, z rodzaju przedwojennej rubryki „Dobre rady Pani Zofii”. Wychodzę bowiem z założenia, że bibliotekarzom nie tylko potrzebne są scenariusze wystawek i różnych imprez, ale także odpowiedzi dotyczące pracy z Internetem, nawet o charakterze podstawowym.

Przyjmijmy zatem następujący scenariusz: przychodzi mieszkaniec małej miejscowości do skomputeryzowanej biblioteki z następującą prośbą: muszę jechać do Warszawy aby załatwić swoją sprawę w określonej instytucji, a jeśli mi się to nie uda, to chcę prosić posła Sejmu RP o interwencję. Nie wie jednak jak najlepiej dojechać do interesujących go instytucji, nie zna nazwisk osób, z którymi powinien rozmawiać.

Bibliotekarz zaczyna wówczas ustalać najpierw najlepsze połączenia komunikacyjne. Wie, żeby dojechać do Warszawy trzeba wcześniej skorzystać z linii autobusowej, aby dostać się do stacji kolejowej.

W tym celu otwiera np. następującą stronę internetową: www.google.pl Jest to polska wersja obecnie najbardziej popularnej wyszukiwarki. Podobna ona cały świat, a stworzyli ją dwaj młodzi ludzie, z których jeden ma pochodzenie rosyjskie¹.

Do pustej kratki w dowolnie wybranej stronie wpisujemy trzy litery: PKS. Otwierają nam się strony, na których szukamy najbardziej odpowiadającej nam linii autobusowej. Dojechalibyśmy już do miasta ze stacją kolejową. Teraz musimy znaleźć najlepsze połączenie kolejowe do Warszawy. W tej samej rubryce, w której wpisywaliśmy PKS, wpisujemy teraz PKP. Otworzy nam się strona PKP, a w lewym, górnym rogu słowa „Rozkład jazdy”. Klikamy w rozkład, wpisujemy datę i najdogodniejsze godziny odjazdu oraz początkową i końcową stację naszej trasy. Otwiera się wtedy rozkład godzin wyjazdu i przyjazdu na wybranej trasie – z zaznaczeniem czy są na określonej trasie przesiadki i ile ich jest. Jeżeli wybrana godzina nam nie odpowiada – to rozszerzamy rozkład (klikając strzałką w górę, otrzymujemy godziny wcześniejsze naszej podróży, strzał-

ka na dół, późniejsze), następnie klikamy w dolną ikonkę z „semaforem”. Żeby sobie zaoszczędzić czasu, klikamy w dolną ikonkę „Powrót” i spisujemy dogodnie dla nas połączenia powrotne, a już stacje odjazdu i przyjazdu same nam się ustawią.

Dojechalibyśmy już do Warszawy, np. do Dworca Warszawa Centralna. Stamtąd chcemy jechać autobusem lub tramwajem. Z planu miasta, na którym naniesione są linie autobusowe i tramwajowe wynika, że najbardziej dogodną linią będzie np. autobus linii 175. Musimy jednak sprawdzić jak przebiega ta linia, gdzie są zlokalizowane przystanki, a na konkretnych przystankach jaki jest rozkład jazdy autobusów. Wchodzimy wówczas na stronę: www.ztm.waw.pl

Klikamy tam w „Rozkład jazdy” (górną ikonkę prawej strony). Otwierają nam się wtedy wszystkie linie autobusowe i tramwajowe, uszeregowane według kolejnego numeru. Klikamy w wybraną przez nas linię autobusową lub tramwajową i wtedy otwierają nam się krańcowe przystanki tej linii. Klikamy w przystanek linii 175 zlokalizowany w Al. Jerozolimskich przy Dworcu Centralnym i odczytujemy na nim szczegółowy, minutowy, rozkład jazdy autobusów tych linii. Jeśli chcemy jechać autobusem innej linii, których końcowe przystanki znajdują się na Dworcu Centralnym, znajdujemy na tej samej stronie www.ztm.waw.pl dokładnie rozrysowane postoje autobusów rozpoczynających swój bieg spod Dworca Centralnego.

Na tej samej stronie www.ztm.waw.pl znajdujemy następujące linki:

- MPK Łódź
- Niezależny informator o komunikacji miejskiej we Wrocławiu
- Komunikacyjny Związek Komunalny GOP (Górnośląski Okręg Przemysłowy).
- MPK Wrocław
- MZK Grudziądz
- ZKM Elbląg
- ZKM Gdańsk
- ZKM Gdynia
- European Metropolitan Transport Authorities Association.

Jeśli interesuje nas rozkład komunikacji miejskiej w Grudziądz lub Elblągu – wejdziemy na odpowiednią stronę. Warto śledzić te rozkłady, bo z pewnością liczba miast z informacjami o ich komunikacji będzie się zwiększać.

Komunikacja kolejowa:

● Warszawska Kolej Dojazdowa (gdymyśmy chcieli pojechać np. do Milanówka, Podkowy Leśnej czy Grodziska Mazowieckiego).

Znajdziemy tu także ogólny:

● Rozkład jazdy PKP

Być może osoby przyjeżdżające do Warszawy chciałyby skorzystać z warszawskiego Me-

¹ Wyszukiwarka – jest to usługa sieciowa umożliwiająca odnaleźć w Internecie dowolnych informacji określonych za pomocą słów kluczowych i operatorów. Takim słowem kluczowym może być np. nazwisko i imię autora niniejszego artykułu. Istnieje wiele różnych wyszukiwarek, np. Yahoo (pełny opis tej wyszukiwarki ma postać – www.yahoo.com), Lycos, Altavista, Infoseek, HotBot lub polska wyszukiwarka wow.

tra, ale przed tym dobrze byłoby poznać trasę metra, poszczególne stacje, wyjścia z metra, a także połączenia autobusowe i tramwajowe usytuowane na poszczególnych przystankach metra. W tym celu wchodzimy na następującą stronę: www.metro.waw.pl. Dowiadujemy się tutaj wszystkiego – łącznie ze zdjęciami fragmentów metra.

Poznamy tu wszystkie stacje metra, a także odcinki jego budowy. Na poszczególnych stacjach metra możemy znaleźć ich połączenie z komunikacją miejską autobusową i tramwajową na tle wycinka planu Warszawy. Zapoznajemy się z rozkładem jazdy metra.

Osoby nieznające Warszawy czy Łodzi, a mające tylko adres (z nazwą ulicy i numerem domu) mogą mieć kłopot ze znalezieniem go, jeśli dotyczy to tak długich ulic, jak np. w Warszawie ul. Puławska, a w Łodzi ul. Piotrkowska. Wtedy bierzemy „Komputerowe mapy miast Polski”, wydane na CD ROM-ie przez „Rzeczpospolitą”, jako bezpłatny dodatek do tej gazety, a po jego włożeniu do komputera wybieramy jedno z uwzględnionych w nim następujących miast: Warszawa, Bydgoszcz, Lublin, Kraków, Katowice, Wrocław, Poznań, Łódź, Szczecin, Gdańsk, Gdynia, Sopot, Bielsko-Biała. Po wybraniu np. Warszawy klikamy w umieszczone na górze słowo „Operacje”, pokażą się nam wówczas m.in. słowa „zaznacz obiekt”, w które klikamy i otwiera nam się pusta ramka, gdzie wpisujemy nazwę ulicy i numer szukanego domu, a następnie klikamy w słowo „pokaż”. Wtedy na szukanym numerze ustawi nam się bardzo wyraźne czarne koło wskazujące szukany obiekt. Teraz już wiemy, że w przypadku ulicy Puławskiej wystarczy dostać

się do ul. np. Rakowieckiej (bo tam mieści się interesująca nas instytucja), a nie w pobliżu Piaseczna, dokąd ulica ta dochodzi.

Celem naszej podróży był kontakt z posłem, ale przed kontaktem z nim chcielibyśmy go bliżej poznać. W tym celu otwieramy stronę www.sejm.gov.pl oraz klikamy w ikonkę z napisem „posłowie”. Z alfabetycznego układu posłów (wg nazwisk) znajdujemy interesującego nas posła, klikamy w jego nazwisko i dowiadujemy się o: dacie i miejscu jego urodzenia, stanie cywilnym, wykształceniu (z nazwą szkoły i kierunku nauki), stażu parlamentarnym, dacie wyboru na posła, z listy jakiej partii został wybrany, z jakiego okręgu wyborczego, jaką liczbę głosów otrzymał, do jakiego klubu parlamentarnego należy, przydzielonym mu na korespondencje numery skrytki.

Na tej samej stronie www.sejm.gov.pl znajdujemy obok ikonki „posłowie” pięć innych: „Organ Sejmu”, „Prace Sejmu”, „Prawo”, „Kancelaria Sejmu”. Najbardziej wykorzystywana jest ikonka „Prawo”, bo jeśli klikniemy w nią otworzą się nam jeszcze inne ikonki. A wśród nich ikonka z § - Internetowy System Informacji Prawnej. Przez tę ikonkę wchodzimy do bazy zawierającej akta prawne. Żeby z niej korzystać musimy mieć łatwo osiągalny program Acrobat Reader 5.0 CE.

Dalsze wyjaśnianie tych kwestii związanych z pozyskiwaniem interesujących nas aktów prawnych uzależniam od stopnia zainteresowania tymi sprawami czytelników „Poradnika Bibliotekarza”.

LUCJAN BILIŃSKI

Jaka bibliotekarka?

P
O
L
E
M
I
K
A

Z dużym zainteresowaniem przeczytałam wrześniowy numer „Poradnika Bibliotekarza”, w którym podjęta została tematyka komunikacji społecznej w odniesieniu do działalności biblioteki. Chciałabym podzielić się swoimi refleksjami i spostrzeżeniami na ten temat. Jesteśmy nadawcami komunikatów czy tego chcemy czy nie, a w sytuacji biblioteki komunikacja jest właściwie narzędziem pracy – bez niej ani nie zdobylibyśmy pożądaných informacji, ani nie potrafilibyśmy ich odpowiednio uporządkować i przekazać zainteresowanym. W bibliotece najważniejszy powinien być czytelnik. Uczeń do biblioteki szkolnej nie przychodzi tylko po książkę, ale często potrzebuje szybkiej i konkretnej odpowiedzi albo poświęcenia czasu, wysłuchania, pomocy w nauce bądź rozwiązania pewnych problemów i powinien być odpowied-

nio potraktowany. Bibliotekarz powinien pamiętać o uśmiechu, grzecznym powitaniu i traktowaniu, schludnym i czystym stroju, który jest również wyrazem naszego szacunku dla czytelnika. Miło traktowany przez bibliotekarza czytelnik z pewnością chętnie do nas wróci. Głos, mimika, uśmiech, ruchy, sposób siedzenia, ubranie często więcej mówią o nas niż słowa. Jak kształtować własny wizerunek? Z pewnością wymaga to wiedzy, intuicji i umiejętności obserwacji siebie i innych. Wiele cennych wskazówek na ten temat znajdziemy w książce J. James *Mowa ciała w pracy*, którą polecałam nauczycielom w swojej szkole na warsztatach dotyczących doskonalenia procesu komunikacji. Odwoływałam się także do takich lektur jak np. H. Hammer *Rozwój umiejętności społecznych* czy Ch. Weisbach, U. Dachs *Inteligencja emocjonalna*. Bibliotekarzom polecam np. książkę wydaną przez Wydawnictwo SBP *Biblioteka w otoczeniu społecznym*. Warto doskonalić się w dziedzinie komunikacji. Wiedza z tego zakresu pozytywnie zapoczątkuje i to nie tylko

w życiu zawodowym, ale we wszystkich naszych relacjach z ludźmi. Dla dziecka rozpoczynającego naukę pierwszy kontakt z biblioteką szkolną jest niezwykle istotny i może zaważyć na całokształcie jego kontaktów z tą instytucją, a nawet książką. Może rozbudzić i kształtować zainteresowania czytelnicze lub skutecznie zrazić – często na zawsze. Sama pamiętam, że z lękiem odwiedzałam swoją szkolną bibliotekę, w której „straszyła” zawsze poważna, smutna, szaro ubrana pani bibliotekarka. Podawała książkę z trudem kryjąc żal, że odrywa się od swoich ulubionych robótek na drutach. W bibliotece było zawsze ponuro, duszno i... pusto. Wyobrażam sobie jakie rzesze przyszłych, potencjalnych miłośników literatury musiała ta pani zrazić do korzystania z usług biblioteki i jaki koszmarny wizerunek bibliotekarza pozostawiła w pamięci wielu uczniów. Mam nadzieję, że nie ma już takich bibliotek. Chociaż gdy kilka lat temu, gdy rozpoczynałam pracę i brałam udział w dużej konferencji dla bibliotekarzy, z prze-

rażeniem spostrzegłam, że na sali wśród około stu osób większość stanowią starsze, smutne panie, których ubrania przytłaczały wonią naftaliny, a twarze wyrażały zdziwienie treścią referatów o tworzeniu i prowadzeniu bibliotek na miarę XXI w. Z satysfakcją jednak stwierdzam, że w tym roku na podobnym spotkaniu sala wyglądała inaczej – dużo zapalonych do pracy, uśmiechniętych i atrakcyjnych bibliotekarek w różnym wieku dzieliło się swoimi doświadczeniami np. w komputeryzacji placówek. Podsumowując myślę, że tylko nasza praca – wykonywana z pasją i oparta na szacunku do drugiego człowieka przyczyni się do zmiany wizerunku polskiego bibliotekarza, a tym samym spełni mnóstwo pozytywnych funkcji np. w wielu zaszczepi miłość do książek, rozbudzi zainteresowania i zachęci do aktywnego udziału w życiu kulturalnym.

BOŻENA KACPRZAK
nauczyciel bibliotekarz
Gimnazjum nr 2 w Warszawie



PRAWO W BIBLIOTECE

Biblioteki pedagogiczne – nowe uregulowania prawne

Nastąpiła zmiana podstawy prawnej dotyczącej zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych na podstawie *rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz.U. Nr 89, poz. 824)*.

Publiczna biblioteka pedagogiczna służy w szczególności potrzebom kształcących i doskonalących się nauczycieli, studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela oraz słuchaczy zakładów kształcenia nauczycieli.

W rozporządzeniu zostały szeroko potraktowane rodzaje gromadzonych i udostępnianych materiałów bibliotecznych, w tym dokumentów piśmienniczych, zapisów obrazu i dźwięku oraz zbiorów multimedialnych, obejmujących w szczególności: literaturę z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych w języku polskim i w językach obcych, publikacje naukowe i popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy objętych ramowymi programami nauczania, literaturę piękną i dzieła klasyki światowej oraz książki z zestawu lektur dla ucznia, piśmiennictwo z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, programy nauczania i podręczniki szkolne, materiały dotyczące problematyki oświatowej regionu.

W myśl rozporządzenia do zadań biblioteki należy: prowadzenie działalności informacyjnej i bibliograficznej, inspirowanie i promowanie edukacji czytelniczej i medialnej oraz wspieranie działalności bibliotek szkolnych w szczególności w zakresie organizacji i zarządzania biblioteką. Przewidziano także możliwość realizowania przez nią zadań w zakresie organizowania doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek pedagogicznych i szkolnych, prowadzenia działalności wydawniczej oraz działalności edukacyjnej i kulturalnej.

Organizatorami bibliotek pedagogicznych są jednostki samorządu wojewódzkiego. Wynika to z *art. 48 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872, z późn. zm.)*. Biblioteka może prowadzić filie, które tworzy, przekształca i likwiduje organ prowadzący na wniosek dyrektora biblioteki, po zasięgnięciu opinii kuratora, w ramach posiadanych środków.

Ramowy statut publicznej biblioteki pedagogicznej określa załącznik do *rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 kwietnia 2003 r. w sprawie ramowego statutu publicznej biblioteki pedagogicznej (Dz.U. Nr 89, poz. 825)*. Dokument ten jest zbiorem wskazań dotyczących elementów statutu, w tym określenia nazwy, organów biblioteki i ich kompetencji, organizacji, zakresu zadań pedagogicznych oraz innych pra-

owników. Pozostawia dużą swobodę w opracowaniu jednostkowych statutów bibliotek pedagogicznych.

Organami biblioteki są: rada pedagogiczna oraz rada biblioteki, określone w art. 40 i 51 ustawy o systemie oświaty. Szczegółową organizację działania biblioteki w danym roku szkolnym określa arkusz organizacji biblioteki, opracowany przez dyrektora biblioteki, zatwierdzany przez organ prowadzący bibliotekę do 31 maja danego roku.

W rozporządzeniu nie zamieszczono przepisu określającego tryb przygotowania i zmiany statutu. *Zgodnie z art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 326, z późn. zm.) projekt statutu szkoły lub placówki albo jego zmian przygotowuje rada pedagogiczna.*

Biblioteki zostały zobowiązane do dostosowania zasad działania oraz statutów publicznych bibliotek pedagogicznych do wymogów wynikają-

cych z przedstawionych rozporządzeń. Należy przypomnieć, że poprzednie rozporządzenie MENiS z 9 czerwca 1993 r. *w sprawie organizacji i zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych* (Dz.U. Nr 52, poz. 243, z późn. zmianami) utraciło moc z dniem 1 lipca 2000 r., z wyjątkiem ramowego statutu, który obowiązywał aż do nowej regulacji prawnej w rozporządzeniu MENiS z 29 kwietnia 2003 r.

W 2001 r. sieć bibliotek pedagogicznych obejmowała 344 placówki, łącznie z filiami. Ich zbiory liczyły ponad 14 509 tys. woluminów. Biblioteki obsługiwały ponad 615,4 tys. czytelników. Wypożyczenia zbiorów czytelnikom indywidualnym sięgały blisko 5 750 tys.¹

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA

¹ *Kultura w 2001 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 2002.

RELACJE



Diagnostyczna i terapeutyczna funkcja biblioteki szkolnej

W dniach 25-26 września 2003 r. we Wrocławiu odbyła się II Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Diagnostyczna i terapeutyczna funkcja biblioteki szkolnej” zorganizowana przez dwie uczelnie: Dolnośląską Szkołę Wyższą Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Górnośląską Szkołę Pedagogiczną im. Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele m.in.: Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademii Pedagogicznej z Krakowa, Akademii Bydgoskiej, Uniwersytetu Zielonogórskiego, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu, Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy i szeregu innych placówek szkolnych.

Konferencja podzielona została na trzy sesje tematyczne:

1. Udział biblioteki szkolnej w tworzeniu i realizacji programu wychowawczego i profilaktycznego szkoły.

2. Uczeń z trudnościami w nauce w bibliotece szkolnej.

3. Dziecko niepełnosprawne w bibliotece szkolnej.

Z pierwszym referatem wystąpiła **dr Emilia Łaszewska-Radwańska** (SKIiBA, Wrocław), w którym zastanawiała się, co jest przyczyną spadku czytelnictwa w klasach starszych wśród uczniów

szkoły podstawowej. Jej zdaniem jedną z przyczyn tego stanu rzeczy może być słaby kontakt i małe zainteresowanie nauczycieli bibliotekarzy uczniami. Dopiero od niedawna w programach kształcenia bibliotekarzy znalazła się odpowiednia liczba godzin pedagogiki i psychologii oraz zajęć z biblioterapii. Zniechęca także ciągły brak pieniędzy na książki, które ułatwiłyby pracę nauczycielom i zachęciły uczniów do odwiedzania biblioteki.

Następnie głos oddano **mgr Tomaszowi Krużewskiemu** (UMK, Toruń), który na podstawie własnych badań przybliżył stan czytelnictwa i stosowanie biblioterapii wśród wychowanków Pogotowia Opiekuńczego i Ośrodka Rehabilitacji Narkomanów przy Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Otwartego w Toruniu. Zdaniem autora, wyniki biblioterapii są bardzo trudne do oszacowania. Być może, jej elementy będą miały znaczenie dla poszczególnych osób w późniejszej pracy nad sobą, z pewnością jednak nie dla wszystkich. Brak poparcia terapii właściwym wsparciem socjalnym nie rokuje najlepiej dla wychowanków Pogotowia, bowiem po osiągnięciu pełnoletności większość z nich będzie musiała wrócić do patologicznego środowiska rodzinnego i rówieśniczego, z którego się wywodzią.

W części dyskusyjnej wzięł udział **prof. Józef Szocki** (AP, Kraków), który wygłosił komunikat na temat typologii dzieci niepełnosprawnych we-

dług ich dysfunkcji i funkcji rewalidacyjnej, jaką ma do spełnienia każda biblioteka szkolna wobec tych uczniów.

W kolejnym wystąpieniu **mgr Maria Morzyńska** omówiła miejsce i rolę biblioteki w realizacji programu wychowawczego i profilaktycznego w Powiatowej Bursie dla Młodzieży Szkolnej w Chojnicach. W tym referacie, znalazły się praktyczne informacje na temat prowadzonej przez bibliotekę, szeroko zakrojonej działalności kulturalno-oświatowej i wychowawczej.

W późniejszej dyskusji szczególnie wysoko oceniono organizowanie przez wyżej wymienioną bibliotekę spotkań osób starszych z wychowanymi bursy.

W II sesji obrad jako pierwsza głos zabrała **prof. dr hab. Bronisława Woźniczka-Paruzel** (UMK, Toruń), przedstawiając słuchaczom rolę biblioteki szkolnej w terapii dzieci dyslektycznych. Referentka omówiła wiele praktycznych rad i wskazówek dla nauczycieli bibliotekarzy, którzy powinni aktywnie włączyć się w terapię dzieci z dysleksją – poczynając od poznania symptomów tego zaburzenia, poprzez gromadzenie odpowiednich materiałów bibliotecznych (czytelniczych i multimedialnych), a kończąc na kształtowaniu sprawności czytelniczej tych uczniów.

Rozwinięciem i kontynuacją powyższej wypowiedzi był referat **dr Renaty Aleksandrowicz** (UWr) o potrzebach osób wymagających szczególnej pomocy i możliwości ich realizacji w bibliotece szkolnej. Autorka krótko scharakteryzowała czytelników bibliotek szkolnych, którzy wymagają specjalnego podejścia. Zwróciła też uwagę na to, że proces biblioterapii wymaga od bibliotekarza nie tylko przygotowania fachowego i wrodzonych predyspozycji, ale wypracowania programów biblioterapeutycznych i przystosowania pomieszczenia biblioteki tak, aby stała się ona miejscem dającym poczucie bezpieczeństwa oraz poprawiającym nastrój. Jej zdaniem, wszystko może być terapią – gest, rozmowa, okazanie szacunku i zaufania. „Nigdy nie mamy bowiem pewności, co zadziała najsilniej, co okaże się kluczem do drugiego człowieka”.

W kolejnym wystąpieniu **mgr Katarzyna Domańska** (Akademia Bydgoska) poinformowała słuchaczy o funkcjonowaniu programów wychowawczych, terapeutycznych i profilaktycznych w bibliotekach szkolnych w Bydgoszczy i ich wykorzystaniu w pracy z uczniem.

II sesję zakończył referat **mgr Barbary Soltys** (SP nr 68, Wrocław), który niejako rozwinął myśl rozpoczętą w poprzedniej wypowiedzi. Prelegentka skupiła się na udziale nauczyciela bibliotekarza w tworzeniu programu wychowawczego i profilaktycznego szkoły.

Podsumowaniem pierwszego dnia obrad była dyskusja i wymiana spostrzeżeń wynikających

z treści wygłoszonych wcześniej referatów. Współorganizator konferencji dr Stefan Kubów odczytał także list minister Krystyny Łybackiej skierowany do uczestników tego zgromadzenia.

W drugim dniu konferencji, obrady III sesji otworzyła przewodnicząca prof. dr hab. Bronisława Woźniczka-Paruzel.

Sesję tę rozpoczął referat **dr Ireny Boreckiej** (PWSZ, Wałbrzych) ukazujący niezwykle sugestywnie cały wachlarz ciekawych pomysłów i pomocy dydaktycznych niezbędnych w realizacji warsztatów terapeutycznych oraz tworzeniu kompensacyjno-korekcyjnych programów w pracy bibliotekarza szkolnego. Mimo skomplikowanego tematu w swoim wystąpieniu autorka obrazowo przedstawiła i omówiła formy pracy biblioterapeutycznej.

Następną osobą była **mgr Joanna Walczak** (Zespół Szkół nr 2, Warszawa), która podzieliła się z uczestnikami doświadczeniami z przeprowadzonych zajęć o charakterze biblioterapeutycznym.

Czas przewidziany na dyskusję wypełniła wymiana zdań na temat doboru literatury do warsztatów biblioterapeutycznych i nabywania praktyki w tej dziedzinie. Podsumowując dyskusję dr I. Borecka podkreśliła, że literatura stosowana przez nauczycieli w celach terapeutycznych musi być dostosowana do odbiorcy i nie da się z góry narzucić jakiejś konkretnej listy publikacji. Jeżeli zaś chodzi o kształcenie nauczycieli w tym zakresie, podkreśliła ona, iż nie można być dobrym biblioterapeutą tylko po wysłuchaniu nawet największej liczby wykładów. Niezbędna jest dłuższa praktyka w postaci uczestnictwa w warsztatach doskonalących.

Po przerwie głos zabrała **dr Lidia Ippoldt** (AP, Kraków) w sprawie ucznia przewlekle chorego jako użytkownika biblioteki szkolnej. Zwróciła uwagę na to, że bibliotekarz często nie wie jaki ogromny potencjał terapeutyczny ma w gromadzonych przez bibliotekę zbiorach. Jest to szansa dla bibliotekarza szukającego satysfakcji z pracy nie tylko bibliotecznej, ale i wychowawczej, a coraz częściej i terapeutycznej.

Ostatnią referentką była **mgr Małgorzata Czerwińska** (Uniwersytet Zielonogórski) zapoznająca słuchaczy konferencji z uwarunkowaniami kontaktu ze słowem pisany przez uczniów z dysfunkcją narządu wzroku w bibliotece.

Konferencja wrocławska była doskonale przemyślana i przygotowana od strony organizacyjnej i stała się wspaniałą okazją do wymiany doświadczeń i ukazania, choć w niewielkim stopniu, dotychczasowego dorobku w zakresie diagnostyki i terapii w bibliotekach szkolnych. Sądzę, że może też się stać inspiracją do podjęcia kolejnych działań na tym polu przez jej uczestników.

JOANNA WALCZAK

nauczyciel bibliotekarz

w Zespole Szkół nr 2 w Warszawie

Po informację... do Opola

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu zorganizowała w dniach 25-26 czerwca br. wyjazd szkoleniowy do wybranych bibliotek publicznych Śląska Opolskiego oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Emanuela Smółki w Opolu. W szkoleniu wzięło udział 41 osób z 31 bibliotek publicznych województwa wielkopolskiego. Przedmiotem szczególnego zainteresowania podczas wyjazdu były zagadnienia związane z organizacją działalności informacyjnej w bibliotekach publicznych oraz z gromadzeniem i opracowaniem dokumentów życia społecznego, procesem automatyzacji informacji.

Pierwszym etapem wyprawy był pałac w Rogowie Śląskim mieszczący Dział Zbiorów Specjalnych polskiej biblioteki. Interesujące zbiory oraz pełna pasja opowieść pani Kustosz zauroczyły uczestników. Spacer po zabytkowym parku, dzięki słonecznej pogodzie pozwolił docenić wszystkie uroki obiektu. Należy podkreślić niezwykłą gościnność gospodarzy, którzy przywitani nas poczęstunkiem w sali kominkowej.

Dalszym etapem podróży była Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki w Opolu. Z zaskoczenia uczestnicy podziwiali świeżo wyremontowane (po powodzi) budynki biblioteki oraz jej wyposażenie. Uczucia te zelżały nieco, gdy okazało się jak wielkie były straty w wyniku powodzi książek i dokumentów życia społecznego. Gospodarze (nieobecny z powodu wyjazdu na Białoruś dyrektor biblioteki zastępowała Anna Śliwińska, kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego) zaprezentowali swoją działalność, szczególnie w zakresie informacji oraz komputeryzacji prac informacyjnych. Uczestnicy szkolenia zainteresowali się automatyzacją warsztatu informacyjnego w programie SOWA oraz opraco-

waniem dokumentów życia społecznego. Wymiana doświadczeń nt. warsztatów informacyjnych uczestników spotkania przeniosła się nawet na spacer po Opolskiej Starówce, którą w ogromnym skrócie acz niezwykle interesująco zaprezentował Piotr Polus, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego biblioteki polskiej. Pierwszy dzień wyprawy zakończył się noclegiem w Turawie, nad pięknym jeziorem.

Drugi dzień przeznaczony był na zwiedzanie bibliotek publicznych woj. opolskiego. Odwiedzono bibliotekę w Kędzierzynie-Koźlu oraz Brzegu. Biblioteka w Kędzierzynie zaprezentowała szerokie możliwości aktywności biblioteki w swoim środowisku poprzez liczne imprezy, konkursy, wydawnictwa. Zaimponowała nie tylko dobrą działalnością ale także nowoczesnym wyposażeniem i dużymi możliwościami finansowymi wypracowywanymi m.in. przez bibliotekę.

W drodze do Brzegu zatrzymano się na Górze św. Anny, gdzie zwiedzono sanktuarium, pomnik pamięci oraz amfiteatr. Biblioteka w Brzegu stanowiła kolejny etap szkolenia. Zaprezentowała swoje zasoby oraz działalność, nastawioną głównie na informacje. Uczestników wyjazdu zainteresował fakt opracowywania zbiorów biblioteki w programie SOWA 2. Po zwiedzeniu zamku w Brzegu wyruszone w drogę powrotną do Poznania.

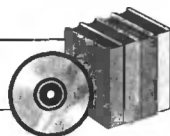
Uczestnicy szkolenia wykazali duże zainteresowanie jego tematyką, stawiali szereg bardzo dociekliwych pytań, doświadczenia wymieniano obustronnie. Wyrażano zadowolenie z wyjazdu i jego programu, zrealizowanego zarówno w części merytorycznej jak i turystycznej.

URSZULA BZDAWKA

KSIĄŻKA



Świat książki dziecięcej



■ Wigilia pełna baśni

„Obyś mi chwilo piękna nie minęła” – zawołał Faust, dopełniając swego przeznaczenia. Każdy ma w pamięci taką piękną chwilę, która „oby nie minęła”. Te najpiękniejsze chwile wracają w literaturze, stając się motywami wędrownymi; miejsce szczególne zajmują tu: pierwsza miłość, ślub, otwierający jasną perspektywę życia, w końcu Boże Narodzenie, zwłaszcza wigilijny wieczór, do którego literatura dla dzieci powraca wielokrotnie.

Atmosfera tego jedynego wieczoru ewokuje nastroj skupienia, tajemniczości, kiedy to za zasłoną zwyczajnego życia i tuż obok codzienności zaczyna pulsować inny świat, jakby prawdziwszy, po brzegi wypełniony dobrem.

Bodaj najsłynniejszą baśnią związaną z Wigilią jest *Dziadek do orzechów* Ernesta Teodora Amadeusza Hoffmanna, wybitnego twórcy niemieckiego romantyzmu, niezwykle i wszechstronnie uzdolnionego. Hoffmann odnosił sukcesy w różnych dziedzinach twórczości artystycznej: jako

dyrygent, kompozytor (pisał m.in. chorały) i krytyk muzyczny, reżyser teatralny i ilustrator książek, w końcu jako poeta i prozaik. Z wykształcenia był prawnikiem; studiował w Królewcu, po złożeniu egzaminów w Berlinie objął posadę referendarza w Głogowie, następnie asesora w Poznaniu. Błyskotliwie rozpoczętą karierę urzędniczą musiał jednak przerwać, a to z powodu... uzdolnień plastycznych: został karnie zdegradowany i przeniesiony do Płocka, ponieważ rysował dowcipne karykatury miejskich dostojników. W 1804 r. objął posadę radcy rządowego w Warszawie. Po wkroczeniu wojsk napoleońskich stracił pracę. Odtąd nękany kłopotami finansowymi, głodem i chorobami wielokrotnie zmieniał miejsca pobytu, mieszkał to w Warszawie, to w Bambergu, to znowu w Berlinie. Do służby państwowej wrócił w ostatnich latach życia. Opowiadania o tematyce fantastycznej, zwłaszcza opowieści grozy (m.in. słynne *Diabły eliksiry*), przyniosły mu przydomek „Widmo – Hoffmann”.

Trwała sławę zawdzięcza *Dziadkowi do orzechów*. Akcja baśni rozpoczyna się wieczorem 24 grudnia, kiedy to „dwójka dzieci, Maria i Fritz, oczekiwała w napięciu na przyjście Jezusa”. I oto niespodzianie nadchodzi ojciec chrzestny, sędzia Drosselmeier, „mały, chudy, zgarbiony, z pomarszczoną twarzą, na której czarna przepaska skrywała jedno oko”. Wygląd sędziego jest dość ponury, jednak pod zewnętrznymi oznakami niesamowitości (pamiętajmy o zamilowaniu autora do pisania opowieści grozy!) kryje się człowiek pełen serdeczności i ciepła; pełniąc niejako funkcję św. Mikołaja ofiarowuje dzieciom bożonarodzeniowe drobiazgi – są to zabawki wykonane z drewna przez niego samego.

Zdarza się, że dziecko odbarza uczuciem zabawkę niedoskonałą i niepiękną, jakby mniej udaną, niekiedy wręcz kaleką. Może tak właśnie u źródeł życia objawia się ludzka potrzeba ofiarowywania siebie, roztaczania opieki, ogarniania czułością kogoś, kto czułości tej i opieki potrzebuje? „Na pewno nie domyślacie się, co najbardziej spodobało się małej Marii ze wszystkich pięknych podarunków. Nie uwierzycie, kiedy wam powiem! Otóż późnym wieczorem dostrzegła pod choinką samotnego małego człowieka, który wyraźnie czekał, żeby go ktoś znalazł. Wyglądał dziwnie: mały, garbaty, trochę śmieszny. Na cienkich nóżkach wspierał się nieproporcjonalnie długi tułów zakończony za dużą głową”.

Tak oto rozpoczyna się długi ciąg zdarzeń bardzo ściśle związanych z nastrojem i atmosferą

wieczoru, wykraczających daleko poza konwencjonalną formułę baśni ludowej, gdzie wszystko działo się „dawno, dawno temu, za górami”. U Hoffmanna świat baśni graniczy ze światem realnym, więcej: wnika weń do tego stopnia, że oddzielenie obu poziomów rzeczywistości – realnego i senno-fantastycznego – staje się po prostu niemożliwe: jak w świecie dziecka, tak w Hoffmannowskiej baśni oba poziomy rzeczywistości tworzą nierozzerwalną całość.

Dziadek do orzechów to jedna z pierwszych baśni, której bohaterem jest ożywiona zabawka (motyw ten stopniowo zyskuje popularność w tekstach dziewiętnastowiecznych, np. w *Przygodach Pinokia* Collodiego, w wieku XX inicjuje dzieła tej miary co *Kubuś Puchatek* A. A. Milne'a). W opowieści Hoffmanna bohater tytułowy jest z jednej strony przedmiotem codziennego użytku, z drugiej – łączy w sobie aluzje do postaci sędziego Drosselmeiera (autoportret autora) z głębokimi odniesieniami do sfery baśni ludowej (zaklęty królewicz). Wielkość Hoffmanna polega nie tylko na zainicjowaniu nowego motywu literackiego, żywo oddziaływującego na całą światową literaturę, ale również na skonstruowaniu baśni w sposób „szkatułowy”, podobnie jak ma to miejsce w *Księdze tysiąca i jednej nocy*: do utworu głównego został włączony tekst, którego bohaterem uczynił autor kluczowe postaci głównego wątku: jest to historia młodego Drosselmeiera, królowej myszy, zwanej Mysibabą, i zaklętej królowej Pirlipat. Dodajmy, że tę drugą, wewnętrzną historię opowiada sam ojciec chrzestny małej Marii, która przyplącała chorobą swe uczestnictwo w walkach z Mysikrólem.

Jak opowieść ojca chrzestnego, tak i cały tekst *Dziadka do orzechów* napisany jest w formie gawędy: wiele tu bezpośrednich zwrotów do słuchacza, które nadają baśni klimat właściwy temu, jaki w naturalny sposób tworzy matka opowiadająca dziecku bajki na dobranoc.

Tak oto dzieci na całym świecie otrzymały historię żywo rozbudzającą wyobraźnię, i to historię opowiedzianą w sposób mistrzowski: z wyczuciem psychiki odbiorcy, jego wrażliwości, wyobraźni, baśń wyrosła z atmosfery Wigilii i domowego, rodzinnego ciepła, baśń mówiąca o tajemnicy świata i człowieka. Nie przez przypadek *Dziadek do orzechów* inspirował pisarzy francuskich i angielskich, a także kompozytorów: Jakuba Offenbacha i Piotra Czajkowskiego.

GRZEGORZ LESZCZYŃSKI

W następnym numerze, m.in.:

- Katarzyna Mąterska: *Informacja europejska w bibliotekach publicznych a lokalne środowisko informacyjne*
- Aneta Firley-Buzon: *Jak wygląda bibliotekarka*. Część 2
- Zdzisław Gębolyś: *O kaucjach i dłużnikach bibliotecznych bez emocji*

Biblioterapia w środowisku współuzależnionych

Książka autorstwa Bronisławy Woźniczki-Paruzel to pionierskie na polskim rynku opracowanie dotyczące stosowania biblioterapii wśród rodzin dotkniętych chorobą alkoholową. Autorka skupiła się na problemie udzielania pomocy biblioterapeutycznej osobom współuzależnionym, czyli niepijącym członkom rodzin. Jest to bardzo ważne opracowanie, gdyż dotyka nader wstydliwego, a powszechnie występującego w Polsce problemu. Bardzo często rodziny borykające się z problemem alkoholowym, wstydzą się przyznać do niego przed otoczeniem, bojąc się odrzucenia i wyśmiania. Na dodatek nie widzą, gdzie można udać się po pomoc terapeutyczną, czują się w swej walce z nałogiem przegrany i osamotnionymi.

Omawiana książka dostarcza czytelnikom wielu cennych informacji z dziedziny biblioterapii, jak i działalności ośrodków pomocy rodzinom dotkniętym alkoholizmem.

Całość została podzielona na dwie części. Pierwsza to szkic teoretyczny, omawiający zagadnienia biblioterapii oraz genezę, powstanie i działalność grup rodzinnych Al-Anon. Natomiast druga część to opis niezwykle interesujących badań przeprowadzonych przez autorkę książki w środowisku toruńskich grup rodzin współuzależnionych, mających na celu wykazanie, czy biblioterapia może pomóc tym osobom w radzeniu sobie z problemami i czy jest ona pomocna w prowadzeniu terapii.

W pierwszej części książki zatytułowanej „W poszukiwaniu modelu działań biblioterapeutycznych dla osób współuzależnionych” autorka szczegółowo opisała mechanizmy i pułapki wpadania we współuzależnienie niepijących członków rodziny, które często jest efektem wieloletniego przebywania z osobą uzależnioną, okłamywania się, jak i wypierania bolesnej prawdy na obrzeża świadomości. Swoje przemyślenia oparła na doświadczeniach i badaniach amerykańskich oraz polskich psychologów, którzy analizują problemy uzależnień.

W tej części książki autorka przedstawiła także okoliczności powstania oraz zasady działalności ośrodków grup osób współuzależnionych Al-Anon na świecie. Powstały one w 1935 r. w Stanach Zjednoczonych z inicjatywy dwóch alkoholików Billa W. – maklera giełdowego z Nowego Jorku i dr Boba S. – chirurga z Akron w stanie Ohio. Odkryli oni, że wzajemnie wspieranie się w zachowaniu trzeźwości pomaga im nie pić. Oczywiście przez lata działalność grup ewoluowała, ale zasada wzajemnego wspierania się osób potrzebujących pomocy w wyjściu z nałogu pozostała. Dotyczy to zarówno osób uzależnionych, jak i współuzależnionych. Działalność grup została omówiona przez autorkę w kontekście wykorzystywania biblioterapii jako pomocy i integralnej części terapii. BOWIEM bardzo ważna jest odpowiednio dobrana literatura, odczytywana przez lidera grupy na spotkaniach. Jest ona bardzo przydatna w prowadzeniu zajęć, gdyż pomaga uczestnikom poradzić sobie z własnym zagmatwanym życiem

i zbudować wiarę w siebie. W przeważającej większości są to psychologiczne podręczniki zarówno polskich, jak i zagranicznych autorów, takie jak: Anna Dodziuk: *Wstyd, Pokochać siebie, czy Dzień po dniu w Al-Anon*. Bardzo ważną rolę spełniają także publikowane na łamach „Razem. Biuletynu Al-Anon” utwory literackie osób współuzależnionych. Znajdują się tu formy pamiętnikarskie, jak i liryka.

W pierwszej części autorka omówiła również rodziny i rozwój teoretycznych podstaw biblioterapii oraz jej zastosowanie w środowisku osób współuzależnionych. Biorąc pod uwagę, że przy doborze odpowiedniej literatury należy uwzględnić ogromną różnicowanie wieku, poziomu wykształcenia i kompetencji czytelników uczestników spotkań, jest to bardzo trudny problem. Autorka wskazała także na interdyscyplinarność biblioterapii, opierającej się na bibliotekoznawstwie, literaturoznawstwie, psychologii i pedagogice. Być może dlatego w Polsce nie stała się ona samodzielną dyscypliną naukową. Nadal przez wielu traktowana jest „po macoszemu”, czego skutkiem jest nie dostrzeganie jej ogromnych zasług terapeutycznych w pokonywaniu wielu różnorodnych schorzeń.

Z kolei część druga książki zatytułowana „Eksperyment biblioterapeutyczny jako próba weryfikacji modelu” to opis badań terapeutycznych przeprowadzonych przez samą autorkę. Moim zdaniem jest to najbardziej interesujący fragment książki. Bronisława Woźniczka-Paruzel poznawała i badała toruńskie środowisko współuzależnionych z grup rodzinnych Al-Anon. Badania miały na celu odpowiedzieć na postawione przez autorkę pytania:

1. Czy biblioterapia wpływa na jakościowe zmiany uczestników grupy? Jeśli tak, to na jakim i w jakim stopniu?

2. Czy wyniki eksperymentu w wystarczającym stopniu uzasadniają celowość wprowadzenia biblioterapii do grup samopomocowych?

W odpowiedzi na powyższe postawione pytania autorka szczegółowo opisała przebieg eksperymentu oraz wnikliwie przeanalizowała potrzeby czytelnicze współuzależnionych kobiet. Grupę poddaną eksperymentowi badawczemu stanowiły wyłącznie kobiety. Niezwykle interesująco przedstawiał się wybór książek po które sięgały same badane. Wśród wymienionych tytułów, oprócz popularnej literatury poradnikowej, pojawiły się między innymi



Alchemik Paulo Coelho, *Ptasiek i Spóźnieni kochankowie* Williama Whartona, czy *Maly księzę Antoinc'a de Saint-Exupery'ego*. Z przeprowadzonych badań wynikało, iż ogromny wpływ na „lecznicę przeczytć” miała również poezja. W dużej mierze wiersze ks. J. Twardowskiego, T. Różewicza, H. Poświatowskiej i innych. Natomiast spośród lektur czytanych w wolnych chwilach, badane kobiety wybierały głównie literaturę piękną przed poradnikami i psychologią. Głównym powodem dla którego te kobiety sięgały po lekturę, było szukanie pomocy w rozwiązaniu własnych problemów. Na drugim miejscu znalazła się przyjemność i relaks.

Drugi element eksperymentu stanowiły spotkania kobiet współzależnych, na których liderka grupy realizując program pomocowy Al-Anon, wprowadziła fachowo dobraną literaturę (zapropozowana przez autorkę książki), mającą pomóc uczestniczkom w zmianach ich życia oraz sposobu postrzegania świata. Fragmenty odczytywano na forum. Bardzo ważną rolę odegrała tu poezja, niejednokrotnie pomagająca wyzwolić emocje „drzemiając” w czytelnikach. Po tego typu zajęciach kobiety bardziej uwierzyły w siebie, zrozumiały wiele zdarzeń dziających się w ich życiu i zaczęły powoli akceptować a nawet lubić siebie. A co najważniejsze przyznały, że czytają dla odprężenia i relaksu, a nie wyłącznie dla szukania pomocy w rozwiązywaniu własnych problemów.

Omawiana książka zasługuje ze wszech miar na uznanie, gdyż autorka swoimi rzetelnymi badaniami, potwierdziła słusność prowadzenia działań biblioterapeutycznych wśród osób współzależnych od choroby alkoholowej. Autorka dowiodła, że wpływ odpowiednio dobranej literatury pomaga tym osobom zmienić własne życie, odkryć jego jaśniejsze strony, a przy tym zachęcić je do częstszej lektury.

Należy nadmienić, że książka, poruszająca tak trudną problematykę, pisana jest językiem prostym i zrozumiałym dla wszystkich czytelników. Moim zdaniem stanowi ona doskonałą lekturę nie tylko dla bibliotekoznawców i specjalistów zajmujących się na co dzień pracą z osobami współzależnymi, ale dla każdego czytelnika zainteresowanego wpływem literatury na nasze życie. Wpływem mniej lub bardziej uświadomionym. Nic dokonując pełnej charakterystyki pracy Bronisławy Woźniczki-Paruzel, pragnę zachęcić wszystkich do jej lektury.

BARBARA MAŁYSIAK

doktorantka na Wydziale Filologicznym UŚ

Bronisława Woźniczka-Paruzel: *Biblioterapia w środowisku współzależnych z grup rodzinnych Al-Anon (od teorii do działań praktycznych)*. Toruń 2002.

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Grzegorz Leszczyński: Literatura i książka dziecięca. Słowo – obieg – konteksty. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2003 – 227 s.

Zbiór studiów, w których autor podejmuje refleksje nad ewolucją i zmianami w książce dziecięcej i młodzieżowej w kontekście przewartościowań współczesnej kultury, a zwłaszcza literatury powszechnej. Zamieszczone w tej publikacji szkice dotyczą obszarów: tekstu literackiego, sposobów funkcjonowania książki, jej kształtu edytorskiego oraz stylów odbioru. Treści książki usystematyzowane są w 3 częściach: pierwsza omawia strategię pośrednictwa między dzieckiem a książką (kultura literacka w życiu dzieci i młodzieży, krytyka książki dziecięcej, rola bibliotek i edukacji w zakresie animacji książki dziecięcej); druga (strategia pisania – strategia czytania) – dotyczy roli książki dziecięcej w kulturze; trzecia przedstawia rozważania autora nt. toposu dziecka i dzieciństwa. Publikacja formułująca wiele pytań jest zaproszeniem do wspólnej dyskusji nad przeobrażeniami książki i literatury dla dzieci i młodzieży na przełomie dwóch wieków i jej prognozami na przyszłość – w aspekcie dominacji nurtu antypedagogicznego oraz współistnienia wydawnictw tradycyjnych i elektronicznych. Tematyka książki koresponduje z ideą Roku Książki Dziecięcej.



Adam Łysakowski – bibliotekarz, bibliograf, bibliolog. Materiały z sesji jubileuszowej. Warszawa 10 września 2002 r. Biblioteka Narodowa. Warszawa: BN, 2003 – 164 s. <Prace Instytutu Bibliograficznego>. Nr 39.

Książka obejmując materiały wygłoszone na sesji zorganizowanej z okazji 50. rocznicy śmierci Adama Łysakowskiego, wybitnego bibliotekarza, bibliografa, bibliologa, aktywnego działacza SBP oraz 85-lecia działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Niniejsza pozycja prezentuje teksty dotyczące działań i osiągnięć Adama Łysakowskiego w dziedzinie bibliografii, działalności informacyjnej, bibliologii, organizacji bibliotekarstwa autorstwa Jadwigi Sadowskiej, Krzysztofa Migonia, Mirosławy Zygmunta, Piotra Birczyńskiego, Elżbiety Stęcańczyk. Druga część pracy dotyczy jubileuszu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i przedstawia działalność tej organizacji na przestrzeni 85 lat (1917-2002).

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

BOGDAN KLUKOWSKI

Na Krajowych Targach Książki było przyjemnie, ale ...

Ars Polona jako firma z dużym doświadczeniem organizacyjnym i programowym doprowadziła do reaktywacji targów krajowych we wrześniu 2003 r., czego domagali się wydawcy i księgarze. Branżową atrakcją imprezy była obecność gościa honorowego w postaci Biblioteki Narodowej. Od kilku tygodni było wiadomo, jaka będzie tematyka spotkań związanych z funkcjonowaniem księżnicy. Każdy, kogo interesowała sprawa statystyki wydawniczej, funkcjonowania bibliotek publicznych oraz czytelnictwa, miał okazję dowiedzieć się, co nowego dzieje się na tych obszarach. Doświadczeni pracownicy dwóch instytutów BN: Bibliograficznego oraz Instytutu Książki i Czytelnictwa prezentowali wyniki swoich ostatnich prac i po raz kolejny dowiedli, że ich praca ma wymiar nie tylko teoretyczny ale charakteryzuje się czy- sto praktyczną przydatnością.

Oto przykład pierwszy z brzegu, czyli rozmiar statystyczny i obraz tematyczny naszego ruchu wydawniczego. Na podstawie egzemplarza obowiązkowego Biblioteka Narodowa sporządza nie tylko urzędowy wykaz druków, ale od 1955 r. publikowane są co roku dane, zestawienia i tabele w roczniku „Ruch Wydawniczy w Liczbach”. Okazuje się, że długoletnie obserwacje pozwalają analizować zjawiska takie, jak stabilizacja, załamanie lub wzrosty produkcji wydawniczej. Ostatnie lata należą pod względem liczby tytułów i ich łącznych nakładów do okresów ustabilizowanych: około 20 tys. tytułów publikacji książkowych w nakładach od 60 do 70 mln egz. W ofercie wydawców dominuje literatura naukowa, stanowiąca blisko 7 tys. tytułów. Literatury pięknej (wraz z tytułami dla dzieci) jest o przeszło połowę mniej, czyli 3,3 tys. tytułów. Nowych podręczników szkolnych wydaje się około 2 tys. tytułów. Pozostałe tytuły to publikacje zawodowe i popularne. Wśród tytułów dominują pierwsze wydania, stanowiące 85% całej oferty tytułowej. Średni nakład tytułu wynosi w Polsce 3,5 tys. egzemplarzy.

Można było dowiedzieć się, że obraz ruchu wydawniczego w naszym kraju jest niepełny, gdyż wielu wydawców nie wywiązuje się z podstawowego, obok podatku, obowiązku wobec państwa (państwo to my, naród!) i nie dostarcza do Biblioteki Narodowej i kilku innych bibliotek w kraju egzemplarza obowiązkowego, który jest podstawą sporządzania statystyki książki na potrzeby Głównego Urzędu Statystycznego a w skali globalnej na użytek UNESCO.

Co roku także sporządzane są w Instytucie Książki i Czytelnictwa zestawienia statystyczne

w publikacji „Biblioteki Publiczne w Liczbach”. Instytucje te na szczęście uchowały się pomimo zmian administracyjnych. Możliwe, że władzom samorządowym wstyd było wyrzucać książki na bruk, bo to się źle kojarzy i nie likwidowali pochopnie bibliotek, do których dostęp jest powszechny. Od 1990 r. ubyłoby 15% bibliotek publicznych i ich filii, ale nie to okazuje się największą bolączką czytelników. Ubywa nowości książkowych: biblioteki kupują prawie trzykrotnie mniej nowych książek niż miało to miejsce w 1989 r. Liczba użytkowników bibliotek wróciła do poziomu z 1990 r. (7,5 mln czytelników), choć wyraźnie zmieniła się ich struktura na rzecz ludzi młodych: 68% ogółu czytelników to osoby w wieku do dwudziestego czwartego roku życia. Coraz częściej przychodzi się do biblioteki w celu wyszukania na miejscu potrzebnego fragmentu książki lub innej koniecznej informacji, co świadczy o tym, że książka traktowana jest jako źródło wiedzy i wiadomości. Zmniejsza się więc rola książki beletrystycznej na rzecz szeroko rozumianej literatury faktu.

Badania czytelnicze, prowadzone również regularnie w Bibliotece Narodowej, potwierdzają tezę o niknącej dostępności do książki własnej, przyjmuje się bowiem założenie, że kto czyta książki to zarazem jest także klientem księgarń i innych miejsc, w których książkę można kupić. Alarmujące od kilku lat wyniki badań IKiCz, że prawie połowa Polaków nie czyta ani książek, ani publikacji periodycznych nie są czymś przerażającym. Oto np. w Niemczech 56% osób badanych powyżej 14 roku życia czyta książkę choć raz w miesiącu. 22% Niemców należy do grupy czytających dużo, czyli kilka razy w tygodniu. Tyle tylko, że w Niemczech bariera ekonomiczna przy zakupie książek jest znacznie mniej odczuwalna.

Organizatorzy słusznie przypuszczali, że aktualne kwestie książki zainteresują głównie ludzi zajmujących się wprowadzaniem jej do społecznego obiegu, czyli wydawców i księgarzy, natomiast dla bibliotekarzy była to okazja do wysłuchania stwierdzeń akceptujących ich metody pracy z książką i czytelnikiem. Nie należało się spodziewać, że na seminaria zjedzie cała książkowa Polska, ale można było oczekiwać obecności kilkudziesięciu przedstawicieli wydawców obecnych na targach, także wydawców i księgarzy z Warszawy, by nie wspomnieć już o pracownikach warszawskich władz samorządowych, które decydują o wyposażeniu bibliotek publicznych w potrzebny sprzęt informacyjny i, co najważniejsze, o zakupie nowości książkowych do bibliotek. Ale nietaktownością było zlekceważenie tych spotkań przez wydawców i zarazem wystawców, nie tylko jako współgospodarzy imprezy ale grupy zawodowej, która chce być uznawana za elitę intelektualną w dziedzinie książki a równocześnie nie chce wiedzieć, co tak naprawdę w społecznym obiegu książki się dzieje. ■



„Od przedszkolaka do żaka”, czyli o upowszechnianiu czytelnictwa

Ogłoszenie roku 2003 – Rokiem Książki dla Dzieci i Młodzieży było dla bibliotekarek z **Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Szczytnej** (powiat kłodzki, woj. dolnośląskie) bodźcem do zintensyfikowania działalności w obszarze upowszechniania czytelnictwa dla tej kategorii czytelników, ale także dla innych mieszkańców, którzy jeszcze nie przekroczyli progu bibliotek w tej gminie. Wydawać by się mogło, że wieczory baśni, konkursy, lekcje biblioteczne, wystawy, itp. – jest to codzienność dla wielu bibliotek, jednak na podkreślenie zasługują tu zorganizowane działania w kierunku przysposobienia czytelniczego dzieci w wieku przedszkolnym, przyszłych potencjalnych czytelników oddziałów i filii dla dzieci.

Od 4 lat BPMiG w Szczytnej realizuje z dużym powodzeniem program pn. „**Maluch w bibliotece**”, który adresowany jest zarówno do dzieci, jak i do rodziców. Kolejne edycje rozpoczęły się we wrześniu. Pracownik biblioteki zapraszany jest (na początku sam się wprosił) na zebrania rodziców do przedszkola. Ten pierwszy kontakt bywa zaskakujący dla wielu zebranych i uzmysławia niektórym istnienie biblioteki w danej miejscowości – z jednej strony i potrzebę zadbania o własne dziecko – z drugiej. Bibliotekarka wygłasza przygotowane rozważania o sensie czytania od najmłodszych lat, przytacza korzyści płynące z jak najwcześniejszego kontaktu z książką. Ponadto zapoznaje z ofertą książkową biblioteki (omawia różne tytuły) i zaprasza do odwiedzenia biblioteki. Kolejne etapy:

1. We wrześniu przedszkolaki przychodzą z paniami przedszkolankami do biblioteki. Poznają cały lokal biblioteczny i regały, na których są gromadzone dla nich książeczki.

2. Przez kolejne miesiące grupy przedszkolne i klasy 0 przychodzą średnio raz w miesiącu na lekcje biblioteczne. Tematy ustalane są z nauczycielkami przedszkoli. Podczas tych spotkań czytane są książki na określony temat, prowadzone są rozmowy z dziećmi, pokazywane ilustracje. Końcówką częścią zajęć jest wykonywanie rysunków, malunków, wycinanek, itp., które są później wywieszane na specjalnej tablicy w „Kąciku Malucha”.

3. Pod koniec roku szkolnego przedszkolaki z grupy 0 są uroczystie pasowane na czytelnika. I wówczas to dzieci przyprowadzają do biblioteki rodziców, którzy często zapisują się do biblioteki.

Biblioteka w Szczytnej jak zwykle włączyła się w akcję Ogólnopolskiego Czytania Dzieciom. Współorganizatorami były miejscowe przedszkola i wszystkie szkoły. Zrealizowano program „**Tydzień Czytania Dzieciom**”, obfitujący w wiele imprez czytelniczych, które mogły się odbyć dzięki sponsorom, co podkreślają bibliotekarki. Za pozyskaną gotówkę zakupiono torty i słodczyce. Fundacja ABCXXI” przysłała różne materiały reklamowe. Na prośbę bibliotekarek odpowiedziały wydawnictwa, którym należą się podziękowania. I były to: „Biały Kruk”, „RES POLONA”, „oo. Karmelitów Bosych”, „Aksjomat”, „Efka”, „Dla Szkoły”, „BEA-Bleja”, „Impuls”, „Lektor Klett”, „Astrum”, „Meridian”, „Orbi Plus & European Center”, „Zielone Brygady”, „Drzewo Babel”, „Pascal”, „Egmont”. Na całość imprezy złożyły się:

1 czerwca – festyn „Urodziny Koziółka Matolka”. Zgromadzone przed budynkiem biblioteki dzieci śpiewały piosenki, mówiły wierszyki, tańczyły i za to były obdarowane przez Koziółka nagrodami. Dorośli czytali fragmenty książek dla dzieci, oczywiście z wesołą interpretacją i opowiadali o swoich ulubionych bohaterach z dzieciństwa. Był konkurs pt. „**Koziółek w Europie**” – należało umieścić Koziółka w charakterystycznym miejscu Europy. Na festyn zostali zaproszeni pensjonariusze – dzieci upośledzone umysłowo z pobliskiego Domu Opieki Społecznej.

2 czerwca – dzień biblioteczny. Dzieci z przedszkola przyszły w tym dniu do biblioteki. Spotkanie miało na celu podsumowanie całorocznego programu edukacji czytelniczej przedszkolaków. Bibliotekarki przypomniały wszystkie informacje o bibliotece i przeczytały opowiadanie W. Badalskiej *Przepraszam, Smoku*, które stało się kanwą do pogadanki o grzeczności na co dzień i magicznych słowach: „przepraszam” i „dziękuję”.

3 czerwca – dzień przedszkolny. W tym dniu obchodzono Dzień Dziecka w przedszkolu. Brały w nim udział bibliotekarki i pracownice z Centrum Informacji Europejskiej. Czytane były fragmenty książki dla dzieci (*Kubuś Puchatek, Doktor Dolittle* oraz *Dzieci z Bullerbyn*). Cała impreza przeplatana była zabawami i grami najbardziej lubianymi przez przedszkolaków.

4 czerwca – wycieczka z książkami. Przed południem, dzieci z różnych szkół, które wcześniej zgłosiły się do tego zadania, odwiedziły Zakład Opiekuńczo-Pielęgnacyjny w Szczytnej. Tam

deklamowały wierszyki, czytały fragmenty książek i śpiewały piosenki. Nagrodzone zostały okłaskami i uściskami pensjonariuszy. Po południu w bibliotece miała miejsce impreza pn. „Wokół książki”. W gronie miłośników książek odbył się „Sąd nad książką” przygotowany przez uczniów szkoły podstawowej. A w nim: **spór o media** – zderzenie poglądów i racji, za i przeciw książce, komputerom, telewizji, prasie; „**rozmowa o książce**”, czyli aforyzmy i wiersze o książce w wykonaniu uczniów. „**Świtezianka**” – **inscenizacja** o bardzo ciekawej scenografii jako wyraz nowoczesnej interpretacji starych utworów. Na zakończenie, uczestniczący w spotkaniu rodzice, wypowiedzieli się na temat własnych odczuć literackich.

5 czerwca – bajkowa parada. Na ulice miasta wyszły przedszkolaki przebrane za postacie bajkowe.

Dołączyli do nich uczniowie wszystkich szkół z transparentami i hasłami na temat czytania i książek. Ten barwny korowód przemarszerował ulicami miasta aż pod Urząd Miasta i Gminy. Do dzieci wyszedł burmistrz i jego zastępca. Dzieci wręczyły wóldarzom miasta i gminy petycję na temat zaopatrzenia biblioteki publicznej i bibliotek szkolnych w nowe książki. Oczywiście żądania dzieci mają być przedstawione radnym i uwzględnione w planie budżetowym gminy – bo przecież dzieciom się nie odmawia!

6 czerwca – pasowanie na czytelników. W bibliotece odbyło się **pasowanie przedszkolaków na czytelników**. Jest to impreza, która wpisała się w działalność biblioteczną i jest traktowana bardzo poważnie. Przyszli na nią rodzice oraz burmistrz. Dzieci rozwiązywały zadania i zagadki, po czym uroczystie złożyły przyrzeczenie oraz zostały pasowane na czytelnika. Na pamiątkę otrzymały znaczki i zakładki (z Fundacji) oraz dyplomy. Burmistrz wszystkim gratulował, mówił o radości czytania, a na koniec rozdał cukierki. Młodzież ze szkoły ponadgimnazjalnej przygotowała krótki program oparty na wierszach J. Brzechwy.

A o godz. 12.00 przyszli do biblioteki uczniowie klas szóstych, którzy wzięli udział w **konkursie czytelniczym**. Wykazali dużą wiedzę o książkach (nie tylko o lekturach). W przerwie – na podsumowanie wyników – czytano fragmenty

książek tematycznie zbliżonych do Harrego Pottera. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody (oczywiście książki).

Tak zrealizowany program w niewielkiej, bo liczącej 7658 mieszkańców gminie, może zaskoczyć, albo raczej zachwycić mieszkańców, zwłaszcza rodziców i zwrócić uwagę władz samorządowych na problemy czytelnictwa i bibliotek swojej społeczności lokalnej.

Podsumowanie

● Za najważniejszy sukces bibliotekarki uważają zaktywizowanie działających w gminie różnych placówek. Po raz pierwszy biblioteka z tak dużym rozmachem, organizowała to zamierzenie ze wszystkimi szkołami i przedszkolami. Mogło ono dojść do skutku tylko dzięki pomocy nauczycieli i zaprzyjaźnionych z biblioteką osób.

● Zaobserwowano coraz większe zainteresowanie mieszkańców imprezami czytelniczymi. Biblioteka po raz kolejny zaistniała w środowisku (frekwencja dużo większa niż w roku ubiegłym).

● Włączenie władz gminy (czynny udział w imprezach). Może w przyszłości zwiększy przychylność dla spraw bibliotek.

● Wzrost czytelnictwa w bibliotece (trudno jest ustalić co jest bezpośrednią tego przyczyną, ale faktem jest wzrost liczby wypożyczeń).

● Porażką okazała się próba włączenia świetlic, klubów wiejskich oraz MOK-u do organizowania czytania. Ale w przyszłym roku bibliotekarki ze Szczytnej spróbują raz jeszcze.

Program zrealizowały: Anna Nowak – kierownik Biblioteki, Małgorzata Palko i Danuta Maślakiewicz.

Już po zakończeniu tego forsownego tygodnia, pracownice biblioteki zaproponowały bibliotekarzom z filii i oddziałów dla dzieci powiatu kłodzkiego, wymianę doświadczeń, pomysłów, rozwiązań na przyszłość. Bibliotekarze opowiedzieli o swoich poczynaniach. Mówiono szczerze o tym co się udało, co należy poprawić, a czego lepiej się wystrzeżać. Taka forma **szkolenia bibliotekarzy** bardzo się spodobała. Mamy zamiar realizować ją w każdej z bibliotek w powiecie.

GRAŻYNA BILSKA
instruktor PiMBP w Kłodzku

Środowiskowy opłatek szczytnowskich bibliotekarzy

Można powiedzieć, że tego dnia, czyli 17 grudnia 2002 r. (wtorek, godz. 9⁰⁰), wszystkie ulice Szczytna prowadziły pracowników różnych sieci bibliotecznych do Miejskiej Biblioteki Publicznej na spotkanie opłatkowe. Wszakże jego organizatorzy, tj. dyrekcja MBP, Zarząd Koła SBP zaprosili na tę uroczystość wszystkie ich genera-

cje, nie tylko dziś, ale i dawniej w nich pracujące. Nie zawiedli również wóldarze miasta: Monika Hausman-Pniewska – przewodnicząca Rady Miejskiej w Szczytnie i Paweł Bilinowicz, burmistrz Szczytna oraz Andrzej Modzelewski, przedstawiciel starosty powiatu szczytnowskiego. I ja także, reprezentując Zarząd Okręgu SBP w Olsz-

tynie, z niekłamaną przyjemnością do Szczytna przyjechałem. Bo jak każda tam impreza, tak i ten opłatek był znakomicie zorganizowany, miał interesujący program oraz rekordową tym razem frekwencję (ponad 70 osób).

Jeszcze tak liczne audytorium, a zarazem tak urzekającego zarówno rodzinną atmosferą, jak odświętnym wyglądem i duchowiciem, nie widziałem dotąd osobiście w tej księżnicy. Pomyślałem tedy, że szczytnowska filozofia integracji środowiska ma szeroki i atrakcyjny wymiar. I jak tu nie korzystać z ich doświadczeń?

Gdy wszedłem na salę i spojrzałem na kilka rzędów stołów, przykrytych pięknymi obrusami, na których znajdowały się obficie rozłożone pyszności, to od razu nasunęła mi się refleksja, że będąc dziś uczestnikiem opłatka niezwykłego. I wcale się nie pomyliłem, ponieważ spotkanie to było urządzone w konwencji swoistej uczy, nie tylko dla sfery ducha, w obrębie której, przełamywanie się opłatkiem będzie zdominowane sercem i miłością, ale także i dla sfery ciała. Przygotowano bowiem kilka potraw rybnych i sałatek warzywno-owocowych oraz różne ciastka i używki.

Otwieraly się serca

Najważniejszym punktem programu był oczywiście opłatek. Wszystko inne było tylko jego wzbogaceniem i uatrakcyjnieniem. Po złożonych życzeniach świątecznych i noworocznych przez burmistrza, skierowanych do wszystkich uczestników, nastąpiło wzajemne przełamywanie się opłatkiem. Opuszczono swoje miejsca przy stołach. Na sali zrobiło się rojno i gwarno. W życzeniach bezpośrednio sobie składanych otwierały się serca. Do głosu doszły najszlachetniejsze uczucia. Widoczne były objawy wzruszenia.

I zapewne taki stan rzeczy trwałby bardzo długo, gdyby nie kapela ludowa „Wystek”, złożona z emerytowanych bibliotekarzy i nauczycieli, która rozpoczęła śpiewanie kolęd i pieśni mazurskich. Powrócono więc na swoje miejsca, by z nią razem śpiewać. Natomiast w czasie przerw dochodziło do konsumpcji śniadania z niektórymi daniami dogadzającymi podniebieniu.

Zadowolenie spóźnionego

Okazał się nim Andrzej Modzelewski, który powód swego spóźnienia wytłumaczył odbiorem dużej dostawy kilkudziesięciu tytułów książek, które ukazały się w serii <Arcydzieła Literatury Współczesnej>. Otrzymałszy je w takiej liczbie egzemplarzy, że obdzielili nimi wszystkie biblioteki w naszym powiecie. Sala na ten dar zareagowała rześzystymi oklaskami. Po jego wygłoszeniu widać było, że ten odbiór był połączony z pewnym wysiłkiem fizycznym. Spieszył się, bo chciał przyjść na to spotkanie z prezentem dla



Cztery pokolenia bibliotekarek, w głębi kapela „Wystek”

bibliotek oraz dwoma upominkami książkowymi z tej właśnie serii dla głównych organizatorów opłatka, czyli dla Jadwigi Pijanowskiej, dyrektor ki MBP, której podarował *Grę w klasy* J. Cortázar a oraz Antoniego Olszewika, któremu wręczył *Mistrza i Małgorzatę* M. Bułhakowa.

Akcenty stowarzyszenia

Jubileusz pracy. W końcowej części programu przewidziano czas na uczczenie długoletniej działalności kilku koleżanek w zawodzie bibliotekarskim, a mianowicie: Stanisławy Kozikowskiej (25-lecie) z Filii Klon GBP Rozogi, Grażyny Maciejewskiej (25-lecie) i Haliny Macoch (25-lecie) -- obie z Biblioteki Wyższej Szkoły Policji oraz Danuty Orzełek (25-lecie) z GBP Jedwabno i Haliny Poniatowskiej (25-lecie) z MBP Szczytno. Jubilatkom, znanym również ze swej aktywności na niwie naszego Stowarzyszenia, zostały wręczone listy gratulacyjne i upominki rzeczowe, przygotowane przez Zarząd Koła SBP w Szczytnie. W trakcie ich wręczenia przez A. Olszewika i autora tego tekstu, audytorium nagrodziło je również rześzystymi oklaskami. Wszakże w tej rodzinie bibliotekarskiej znany jest odruch szlachetności serca i dostrzeganie zasług każdego jej członka. Tak trzymać!

Z działalności ZG i ZO SBP. Teraz, w takiej sprzyjającej atmosferze, nadarzyła się okazja, by złożyć informację o wybranych problemach, będących przedmiotem ostatnich posiedzeń obydwu tych ogniw. A więc o dyskusji dotyczącej SBP, która przebiega pod hasłem „Dziś i jutro Stowarzyszenia”; potrzebie usprawnienia przepływu informacji wewnątrz naszej organizacji, która została wzbogacona miesięcznikiem „Ekspres ZG SBP”; liście ZG SBP do wszystkich członków naszego stowarzyszenia; apelu ZG SBP do parlamentarzystów w sprawie pomocy dla bibliotek; pilnej potrzebie zwiększenia zakupu naszej literatury fachowej i jej czytelnictwie; zamiarze wydania słownika biograficznego bibliotekarzy Warmii i Mazur; pojawieniu się w sieci SBP oddziału, jako istotnego ogniwia pomiędzy kołami a zarzą-

dem okręgu i potrzebie ich powoływania do życia w naszym województwie.

Osobiście uważam, iż taka forma kontaktów aktywny ZG SBP z członkami kół może skutecznie służyć sprawie przepływu informacji z góry

w dół i odwrotnie. Koło w Szczytnie stwarza dla realizacji takiej idei najwięcej okazji i możliwości.

MARIAN FILIPKOWSKI
Zarząd Okręgu SBP w Olsztynie

Mała biblioteka publiczna na początku XXI wieku



Rodowód Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Twardogórze sięga roku 1950, kiedy to pod datą 4 lipca wpisana została do księgi inwentarzowej pierwsza książka. Obchodzony przed dwoma laty dostojny jubileusz 50-lecia istnienia instytucji uhonorowany został na uroczystej sesji samorządu twardogórskiego, a zaszczytyły go swoją obecnością wszystkie dotychczasowe kierowniczk: Helena Szczepaniak, Wanda Misiak, Henryka Musielak, Maria Norzyńska oraz zarządzająca biblioteką Krystyna Bajcar.

W ciągu przeszło półwiecza biblioteka zmieniła swój status, lokale, strukturę organizacyjną. Przejęcie jej w 1990 r. przez samorząd gminny stworzyło nowe warunki rozwoju, dając przestronny lokal na terenie miasta oraz środki finansowe, pozwalające zabezpieczyć podstawowe potrzeby biblioteki.

Obecnie biblioteka współtworzy sieć bibliotek publicznych powiatu oleśnickiego. W strukturze organizacyjnej instytucji znajdują się biblioteki: centralna w Twardogórze, z wyodrębnionym oddziałem dla dzieci i młodzieży oraz filie – w Goszczu i w Grabownie Wielkim. W całej sieci przy gromadzeniu, opracowywaniu i udostępnianiu książek zatrudnionych jest sześć wykwalifikowanych bibliotekarek (4 posiadają wykształcenie wyższe uniwersyteckie, a 1 bibliotekarka jest w trakcie studiów bibliotekoznawczych). Żeby zachęcić i wychować, zwłaszcza młodych czytelników, biblioteka rozwija szeroką działalność kulturalno-oświatową. Placówka stanowi też centrum informacji bibliograficznej o Twardogórze i regionie, a także gromadzi dokumentację życia społecznego gminy.

Nie można na podstawie liczby czytelników i wypożyczeń potwierdzić tezy o spadku czytelnictwa. W gminie corocznie przybywa czytelników korzystających z zasobów biblioteki i dziś zapisanych jest 2600 osób, z czego ponad 1800, to dzieci i młodzież ucząca się. Biblioteka twardogórska dysponuje bogatymi zbiorami o uniwersalnym charakterze, w liczbie 45 tys. tomów. Stanowią one dobrą bazę dla studentów przyjeżdżających na weekendy do domu. Również młodzież gimnazjalna i licealiści korzystają z literatury, wykraczającej często poza kanon szkolnych lektur.

Sporą grupę stanowią osoby niepracujące, a pragnące mieć stały kontakt z nowościami wydawniczymi. Choć większy nacisk kładzie się dziś na literaturę fachową, popularyzującą, odpowiadającą wymogom kształcenia, to biblioteka stara się też zadowolić wszystkie gusta swych czytelników. W ciągu 2001 r. udostępnionych zostało ok. 51 tys. książek, przeszło 4 tys. czasopism oraz udzielonych zostało 4500 informacji. W nowości biblioteka zaopatruje się drogą zakupów w oparciu o dotację gminy, ale również korzysta z darów instytucji (m.in. Fundacji Pomocy Bibliotekom Polskim), czy osób prywatnych. W 2000 r. pozyskała z zakupu i z darów 2296 egz.

Czytelnicy mają do swej dyspozycji warsztat informacyjny tradycyjny w postaci katalogów, kartotek bibliograficznych i zagadnieniowych, a w niedalekiej przyszłości – komputerowy system MiniLIB. Program wprowadzany jest od 1999 r. Tworzona jest własna baza danych, obejmująca katalog centralny biblioteki, licząca dziś 10 tys. rekordów. Stanowić ona będzie podstawę do przyszłego udostępniania informacji czytelnikom oraz komputeryzacji wypożyczalni. Lokalna sieć komputerowa składa się z 3 stanowisk, posiadających dostęp do Internetu. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społeczności lokalnej, biblioteka zamierza otworzyć czytelnię internetową.



Spotkanie z Anną Onichimowską



Występ kapeli biskupińskiej

ową, w której oprócz praktycznego wykorzystania Internetu, będzie można czytać prasę, korzystać z księgozbioru podręcznego (encyklopedii, słowników), multimediiów oraz usług kserograficznych.

Biblioteka spełnia również rolę animatora życia kulturalnego. Od wielu lat pod jej auspicjami odbywają się finały gminnych konkursów recytatorskich i poezji śpiewanej, konkursy fotograficzne o zasięgu ponadlokalnym, wystawy (m.in. cykle: „Edukacja przez sztukę”, „W zaciszu twardogórskiej pracowni”, „Kolekcje obcojęzycznych książek dla dzieci i młodzieży”), imprezy rozrywkowe („Andrzejkowe wróżby”, „Zapusty”, „Dzień Babci i Dziadka”), koncerty muzyczne, spotkania autorskie, konkursy literackie (m.in. „Konkurs Poetycki”, „Konkurs na legendę o Twardogórze”). Biblioteka propaguje wiedzę o regionie, kładąc duży nacisk na edukację ekologiczną. Bogatą wystawę haftu i koronki obejrzało przeszło 600 osób, w konkursie na pisanek wielkanocną uczestniczyło 130 dzieci ze szkół twardogórskich. W „małej galerii” biblioteki centralnej eksponowano fotografie twardogórzanina Andrzeja Głowacza. W filii bibliotecznej w Grabownie Wielkim zorganizowano wystawę obrazów olejnych



Spotkanie z Zofią Bcszczyńską

pędzla Joanny Chomiuk. Odbyły się spotkania z pisarkami: Joanną Olech i Wandą Chotomską oraz uroczystość ogłoszenia wyników konkursu fotograficznego „Zwierzęta przed obiektywem”, połączona z otwarciem wystawy zdjęć. Informacje na temat biblioteki zamieszczone zostały w wydawnym z okazji 50-lecia jej istnienia „Informatorze”, w corocznie wydawanym „Dolnośląskim Kalendarzu Imprez”, w prasie powiatowej i wrocławskiej.

Oddział dla dzieci, obsługujący w mieście 900 czytelników otrzymał większe pomieszczenie, co stworzyło lepsze możliwości pracy w środowisku. Biblioteka współpracuje z wieloma placówkami oświatowymi, instytucjami i fundacjami (np. z Fundacją im. Stefana Batorego), z lokalnym samorządem, z podmiotami gospodarczymi, ze środowiskiem twórczym. Wspólna troska o kształcenie i rozwój, szczególnie młodych ludzi sprawia, że inicjatywy kulturalne biblioteki spotykają się z aprobatą i konkretnym, materialnym wsparciem ze strony darczyńców. Najważniejszym obecnie wyzwaniem dla twardogórskiej biblioteki jest dokończenie tworzenia skomputeryzowanego katalogu książek, tak, by informacja o jej zbiorach stała się ogólnie dostępna.

KRYSTYNA BAJCAR

dyrktor MGBP w Twardogórze



WARSZTATY CZYTELNICZE

Wieczór kolęd i poezji...

Montaż poetycko-muzyczny skierowany do uczniów szkół średnich.

Na scenie znajdują się już recytatorzy; po prawej stronie na krzesłach siedzi trzech chłopców, po lewej na krześle siedzi dziewczyna („Maryja”), a przy niej stoi chłopak („Józef”). W głębi sceny na podestach znajduje się chór. W tle przystrojone i oświetlone choinki. Do dekoracji można włączyć Gwiazdę Bolejęmską i żłóbek.

Inscenizację rozpoczyna melodia piosenki White Christmas.

Powitanie (prowadzi chłopak i dziewczyna)

Narrator I

W tak uroczystej chwili, jaką jest wieczór wigilijny, chciałbym wszystkich powitać oraz zaprosić do przeżycia raz jeszcze Narodzin Pańskich.

Narrator II

Boże Narodzenie to czas szczególny dla nas wszystkich. Ten dzień zbliża i jednoczy całe pokolenia w domach rodzinnych. Dzielimy się opłatkiem, odczytujemy fragmenty *Księgi nad księgami*, spożywamy świąteczne potrawy. A potem skupiamy się wokół przystrojonego, oświetlonego drzewka i śpiewamy kolędy, które pomagają nam głębiej przeżyć i rozważyć tajemnicę Narodzin Pańskich w ubogiej i zimnej stajence betlejemskiej.

Zza kurtyny wychodzi dziewczyna.

Recytator I

Ciemna nocy – niepojęta
Drzewo co na mrozie pękasz
Pomóżcie mnie – umęczonej
Wędrować w dalekie strony.

Józefie, ty mnie wspomóż
Byśmy doszli gdzie do domu.

Już ból mi ciało przeszywa
A gdzie ja będę rodziła? (...)

Ciemna nocy – niepojęta
Drzewo, co na mrozie pękasz
Pomóżcie mi umęczonej
Wędrować w dalekie strony (...)

Gdzie ja samotna w tej drodze
Bożego Syna urodzę?

Już nie mogę płakać z żalu
Już mnie stopy ogniem palą.

A tu jeszcze taka droga
Ani domu, ani ognia.

Ciemna nocy – niepojęta
Drzewo, co na mrozie pękasz
Pomóżcie mi umęczonej
Wędrować w dalekie strony ...

Kolęda

Chór i solista śpiewa kolędę „Nad ciemną...”

Nad ciemną równiną
rozkołysał się głos
białe szaty aniołów
przepłynęły przez mrok.

Pieśń słodyczą nabrzmiewa
szumią skrzydła w jej takt
nad ubogą stajenką
gwiazdy rozkwita blask.

przy kołysce panienka
dziecko tuli do snu

noc Je połą spowija
pokłon oddaje Mu.

Noc cieniem pokryła tajemnicę li cud
i w oddali wciąż płynię
białych szat cichy szum.



W tle rozlega się dźwięk dzwonek

Recytator II

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. Łk. 2, 1-7

Kolęda

Chór śpiewa kolędę „Dzisiaj w Betlejem...”

Recytator III

Hej, Panie Jezu, królu malusieńki
Czemu wybrałeś się do tej stajenki?

Było ci przybyć na Bukowinę
Dostałbyś od nas ciepłą pierzynę
Na zimę...

Hej, Panie Jezu, Jezusie, Jezusie
Czyś ty w tę zimę
Na ziemię już musiał?

Było ci przybyć
Na zwiesnę, na zwiesnę
Bawiłbyś się tak uciesznie, uciesznie
Z owcami...

Hej, Józefie, Józefie, Józefie
Co ci było z tego
Żeś przyszedł do Betlejem, Betlejem
Miasta dalekiego?

Teraz tam z głodu aż płaczesz
A my by ciebie jak bacz
Witali

Hej, gospodyni Maryjo, Maryjo, Maryjo
Po co się gdzieś za morzem objijosz, objijosz?

Tam cię czekają Herody
A u nas same wygody
Kolęda...

Kolęda

Solistka przy akompaniamencie fortepianu śpiewa kolędcę „Oj, małuśki, małuśki...”

Recytator IV („Józef”)

Wstawajcie, coście zaspali
Choćbyście byli najdalej
Co jeszcze doma drzymać
Lepiej powitać Syna
Bożego...

Jak się zejdzicie w Betlejem
To wam gorzałki nalejem
Na takie urodziny
Najlepiej gorzałczyny
Przepijem...

Ostatni razik wołamy
A potem wszyscy ścichamy
Będzie Maryja sama
Syneczkowi śpiewała
Lulajkę...

Muzycy grają melodię kolędy „Lulaj, że Jezuniu...”, a w jej tle „Maryja” recytuje Eli, eli, luli, eli, eli, elija
Niech się, dziecię – twoje życie jak lelija rozwija

Leli, eli, łąką, rosą, polem, borem lelenie
Niech cię minie to, co gorzkie, niech zostawi zmar-twienie

Łąką, rosą, po leszczynie, eli, leli na sianie
Powiadają, że ty zginięsz – a to tylko gadanie

Eli, leli po leszczynie, po osinie, po iwinie
Powiadają, że przebiją ciało mojej dziecinie (...)

Powiadają, ugadują o cierniowej koronie
Tylko tego nie zgadują, że ja ciebie obronię

Odejdźże mi, wielki świecie, od syneczka mojego
Ja osłonię moje dziecię ode krzyża czarnego

Eli, eli, luli, ali, eli, lelija
Niech się, dziecię – twoje życie jak lelija rozwija

Leli, eli, łąką, polem, borem lelenie
Niech cię minie to, co gorzkie, niech zostawi zmar-twienie

Recytator V

Nie płacz, Dzieciąteczko, nie czekaj kołaczów
Boś się urodziło do cierpień i płaczu

Choćby święta Matka ręce załamała
Już się kują gwoździe dla twojego ciała

Choćby święty Józef przed Herodem zbieżał
Już kielkuje ziarno dla twojego krzyża

Już cię kłuje sianko, już cię bołą boczki
Już łzy obmywają twoje modre Oczki

Już cię słońce piecze, już cię ziębi ziemia
Byś się, Panie Jezu, w człowieka przemieniał

Kolęda

Chór śpiewa kolędcę „Cicha noc...”

Recytator VI

Przyjdzie czas, kiedy góry grzbiety swe podniosą
I pójdą stadem wesołym za nami
Odurzone tupotem, kurzem i pieśniami
Na łąki, lewady nie dotknijcie kosą

Przyjdzie czas, gdy zbierzemy kocz, chleb, nadzieję
I wyruszymy do swego Betlejem

Staniemy przed bramami, hucznie zastukamy
I Anioł się roześmieje...

Kolęda

Chór i solista śpiewa kolędcę „Pójdźmy wszyscy...”

Życzenia i pożegnanie gości (osoby prowadząc)

Narrator I

Chciałbym w tak doniosłej i uroczystej chwili złożyć wszystkim najserdeczniejsze życzenia. Dużo uśmiechu na co dzień, wytrwałości w dążeniu do obranych celów, spełnienia najskrytszych marzeń.

Narrator II

Abyśmy zawsze mogli na sobie polegać, by trudne chwile trwały krótko, a w naszych sercach gościła radość i miłość do bliźnich. Byśmy w tak uroczystych, podniosłych momentach pamiętali o Narodzinach Pańskich. To On przecież narodził się dla nas, ludzi. Głośmy chwałę Pana w codziennym życiu.

Chór na zakończenie śpiewa dwie piosenki „Znak pokoju” i „Co by Wam Pan Jezus błogosławił...”

Jest taki dzień
bardzo ciepły choć grudniowy
dzień zwykły dzień
w którym gasną wszelkie spory

Jest taki dzień
w którym radość wita wszystkich
dzień który już
każdy z nas zna od kołyski

Niebo – ziemia
Niebu – ziemia

wszyscy wszystkim ślą życzenia
Drzewa – ptakom
Ptaki – drzewom
Tchnienie wiatru płatkiem śniegu

Jest taki dzień
Tylko jeden raz do roku
Dzień zwykły dzień
Który liczy się od zmroku

Jest taki dzień
Gdy jesteśmy wszyscy razem
Dzień piękny dzień
Dziś nam rok go składa w darze

Niebo – ziemi
Niebu – ziemia
Wszyscy wszystkim ślą życzenia...
A gdy wszyscy usną wreszcie
Noc igliwia zapach niesie

Piosenka na melodię góralską
Co by Wam Pan Jezus błogosławił

i od złego losu
Was ochraniał
Co by Matka Boska
z Wami była
i potrzebne łaski
wyprosiła
Co by Wam Duch Święty
mądrość dawał
no i w swej dobroci
nie ustawał



Bibliografia:

1. Bryll E.: *Wołaniem wołam Cię*. Warszawa 1974.
2. Kolędy: *Śpiwnik domowy*. Wybór i oprac. M. Kostołowska. Wrocław 1992.
3. *Wigilia w rodzinie: Boże Narodzenie z kolędą*. Wybór i oprac. J. J. Górny. Olsztyn 1996.

DOROTA WITOSZYŃSKA
MAŁGORZATA BRODZIŃSKA

Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Brzegu

Jan Paweł II – wiking Pana Boga¹

Scenariusz słowno-muzyczny

Narrator

„(...) Karol Wojtyła uczy konsekwencji (...) Jego życie ukazuje jak konsekwencja i praca przynieść mogą owoce, jak spełnić mogą się najskrytsze nawet, zdające się niemożliwymi, marzenia. To najbardziej spektakularna kariera człowieka w naszym stuleciu. Co dziwne, kariera, która dokonała się w ciszy, skupieniu i zawierzeniu, kariera, która nie była wymuszana przez żadne okoliczności zewnętrzne (...)”².

Uczeń 1

Kiedy kardynał Karol Wojtyła przyleciał z Polski do Rzymu, aby wziąć udział w kolejnym konkursie wówczas pewien fotoreporter włoski zrobił mu na lotnisku kilkanaście zdjęć. Kardynał zwrócił się do fotoreportera ze słowami: „Po cóż mi pan robi tyle zdjęć? Nie sądzi pan chyba, że to ja mógłbym zostać nowym papieżem?” Potem położył rękę na ramieniu fotografa i serdecznie się uśmiechnął³.

Narrator

Niedługo potem miało okazać się jednak, że to właśnie Karol Wojtyła dostąpi najwyższego zaszczytu w hierarchii kościelnej.

(Golec uOrkiestra – „Leć muzyczko do niebiańskiej krainy”)

Uczeń 2

„(...) Ściśnięty obręczą placu św. Piotra tłum (...) czekał na papieża i wtem ujrzał wyłaniającego się rybaka ludzi, w każdym calu podobnego do tych, których Chrystus wezwał do siebie (...) Człowiek w białej szacie (...) miał posturę apostołów, a jego pierwsze słowa rzucane głosem, który zdawał się budzić odzew wszystkich dzwonów Rzymu: „Nie lękajcie się” wzywały (...) do dania świadectwa”⁴.

Narrator

Tak oto kardynał Karol Wojtyła, Polak, został wybrany papieżem.

(Na scenę wbiegają dzieci. Każde dziecko trzyma w ręku otwarty list. Dzieci jednocześnie wykrzykują „CARO PAPA!”)

Narrator

Caro Papa czyli „Drogi Papieżu” – tak rozpoczynały się wszystkie listy, jakie wydrukował włoski dziennik w dniu uroczystej inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Listy te zostały napisane przez dzieci.

⁴ A. Frossard: *Portret Jana Pawła II*. Poznań 1991, s.13.

¹ Ks. K. Piclatowski: *Uśmiech Jana Pawła II*. Poznań 1991, s. 159.

² D. T. Lcbioda: *Tajemnice życia Karola Wojtyły*. Bydgoszcz 1991, s. 13.

³ Ks. K. Piclatowski..., *op. cit.*, s. 31.

Dziewczynka 1

„Spodziewałam się papieża Polaka, bo wszyscy Polacy są uśmiechnięci i sympatyczni”.

Chłopiec 1

„Dowiedziałem się, żeś został wybrany i jestem zadowolony, ponieważ jesteś bardzo sympatyczny i bardzo drogi i dlatego Ci napisałem ten listek”.

Dziewczynka 2

„Jestem zadowolona z Ciebie. Wczoraj widziałam Cię w telewizji i zauważyłam, że jesteś rzeczywiście bardzo fajny (!)”

Chłopiec 2

„Ja wiem, że kochasz dzieci, ale także osoby dorosłe. W sumie kochasz wszystkich”.

Dziewczynka 3

„Byłam szczęśliwa widząc Cię w telewizji i bardzo podobało mi się, gdy rozłożyłeś ramiona, jakbyś chciał nas przytulić do serca!”

Chłopiec 3

„Jestem zadowolony, że mówisz dobre słowa, tak jak Jezus. Nie jesteś cudzoziemcem, ale ojcem wszystkich”.

Dziewczynka 4

„Wczoraj wieczorem widziałam Cię w telewizji. Kiedy wyszedłeś na balkon wydawało mi się, że płaczesz i to mnie zmartwiło. Widziałam, że wszyscy ludzie Ci klaskali i byłam zadowolona. Jesteś dobry i dzielny, szczęśliwy i słodki”⁵.

Narrator

Tak oto rozpoczęło się służenie kościołowi i ludziom na wszystkich kontynentach. Papież przemierzył już w kilometrach odległość od Ziemi do Księżycy i połowę drogi powrotnej. Spotykał i spotyka się do tej pory z ludźmi różnych ras. Najbardziej chyba upodobał sobie spotkania z młodzieżą.

Uczeń 3

[Papież] „Nie boi się młodzieży. Szuka młodych ludzi. Nie ma pielgrzymki, gdzie by nie było spotkania z młodzieżą. Nie boi się agresywności młodych (...), bezwzględności czy nawet bezczelności. Czeką na zarzuty, oskarżenia. Podejmuje dialog (...) Ale i młodzi ludzie go słuchają (...). Przyjeżdża do nich i mówi im o elementarnych prawdach wiary (...), albo elementarnych zasadach życia każdego uczciwego człowieka, a oni słuchają tego jakby śpiewał im piosenki szalejącej na estradzie najsłynniejszy idol muzyki rockowej”⁶.

⁵ Ks. K. Piclatowski..., *op. cit.*, s. 44-48.

⁶ Ks. M. Maliński: *Papież prywatnie*. Warszawa 1991, s. 43.

Narrator

Jednym z nieslychaniem miłych i ujmujących spotkań Jana Pawła II w czasie jego kolejnych pielgrzymek do Polski jest każdorazowe spotkanie wieczorem z młodzieżą przed dawną rezydencją kardynała Wojtyły w Krakowie.

Uczeń 4

Podczas jednego z takich spotkań młodzi odśpiewali Apel Jasnogórski. Jan Paweł II pobłogosławił i rzekł na koniec: „Jeszcze wam muszę jedno powiedzieć, że was jednak dość lubię”⁷.

Uczeń 5

(Papież) „Wygłosił niezliczone mnóstwo przemówień. Spotkał setki milionów ludzi. I tych, do których mówił, którym Mszę Świętą odprawiał i tych, których spotykał po drodze, jak czekali na niego, gdy przejeżdżał ulicami, drogami, wertepami. (...) Odkrył potrzebę obecności wśród ludzi. Przecież mógł mówić przez radio. Choćby watykańskie. Mógł ukazywać się przez telewizję. Telewizja ogarnia cały świat. On wiedział, że to wszystko jest za mało. Trzeba z ludźmi być...”⁸.

(Golce uOrkicstra – „Do Wadowic wróć”)

Narrator

Dowodem ogromnej popularności papieża Jana Pawła II są najróżnorodniejsze określenia, jakimi w różnych krajach, na różnych kontynentach ludzie Go obdarzają. Oto parę z nich: „Podarunek Niebios”, „Boży Sportowiec”, „Papież Poeta”, „Papież Praw Człowieka”, „Pielgrzym Pokoju”, „Zaklinacz Tłumów”, „Wielki Człowiek”, „Papież Superstar”, „Król Dzieci” i wiele wiele innych⁹.

Uczeń 6

„To co ludzi najbardziej w nim pociąga, to jego sposób bycia. To, że reaguje, jak zwykły, normalny człowiek (...) przystanie przy kimś, nawiąże rozmowę – jakby zastygł na owiatujących obok niego tłumach – cały, zapatrzony w tego konkretnego człowieka, który z jakiegoś powodu go zainteresował”¹⁰.

Narrator

„Nie ma różnicy między tym, co myśli, a tym, kim jest, tym, w co wierzy i co mówi i właśnie ta dosłownie nuklearna spoiście wewnętrzna sprawa, że promieniuje (...) dzień za dniem odbudowuje gmach wiary i moralności chrześcijańskiej, które świat dzień po dniu równa z ziemią...”¹¹.

IWONA CHŁOPECKA

bibliotekarz w Zespole Szkół im. Jana Pawła II
w Łochowic

⁷ Ks. K. Piclatowski..., *op. cit.*, s. 135.

⁸ Ks. M. Maliński..., *op. cit.*, s. 56.

⁹ Ks. K. Piclatowski..., *op. cit.*, s. 159-161.

¹⁰ Ks. M. Maliński..., *op. cit.*, s. 56.

¹¹ A. Frossard..., *op. cit.*, s. 134.



Problemy z UKD

Proszę o wyjaśnienie następującej sprawy: w *Wykazie działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych* (żółta broszura) w dziale 5 symbol złożony 502+504 połączony jest znakiem „+”. Znak + łączy symbole, które nie występują w tablicach bezpośrednio po sobie. W *Wykazie działów katalogu rzeczowego... dla dzieci i młodzieży* ten sam dział połączony jest znakiem „/” – kreska ukośna łączy symbole następujące bezpośrednio po sobie. W UKD – UDC – PO22 – brak działu 503. Mam także wątpliwości z klasyfikacją słowników *Mały słownik pisarzy niemieckich*, *Mały słownik pisarzy polskich*, *Szkolny słownik bohaterów literackich*, a także *W pustyni i w puszczy* i np. *Krzyżacy*, czy klasyfikować je jako powieść polską, czy młodzieżową np. III/Prz. Może chociaż raz na jakiś czas, omawiane byłyby nowości wraz z klasyfikacją, aby bibliotekarki zastanowiły się nad prawidłową klasyfikacją.

(nazwisko i imię do dyspozycji redakcji)

1. Stosowanie znaków łączących + (plus) i / (kreska ukośna)

Znak + (plus) i / (kreska ukośna) występujące w symbolu złożonym pełnią taką samą rolę, czyli rozszerzają zakres symboli. Znak + (plus) łączy symbole nie występujące bezpośrednio po sobie, natomiast znak / (kreska ukośna) łączy symbole następujące bezpośrednio po sobie i jest jakby uproszczoną wersją zapisu z plusem.

Według zasad teoretycznych podawanych w podręcznikach (m.in. B. Sosińska-Kalata: *Podręcznik UKD dla bibliotekarzy i pracowników informacji*. Warszawa 1995) znakiem / nie powinno się łączyć symboli o różnym (nie tym samym) stopniu szczegółowości oraz ciągów zawierających symbole puste. Zasady te nie są bezwzględnie respektowane i odstępstwa można spotkać nawet w pliku wzorcowym

UKD *Master Reference File*, a także w katalogach wielu bibliotek.

Sprawa ta praktycznie nie ma merytorycznego znaczenia i dlatego w *Wykazie działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży* został zastosowany symbol 502/504 jako prostszy.

2. Klasyfikowanie słowników pisarzy

Słowniki pisarzy zawierają (podane w układzie alfabetycznym pisarzy) informacje biograficzne i bibliograficzne oraz syntetyczny obraz twórczości.

Zgodnie z zawartością winny otrzymać odpowiednią literaturę z podziałem wspólnym (091) oraz symbol biografii:

– tak więc słownik pisarzy polskich otrzyma symbol: 821.162.1(091):929-052

– lub symbol uproszczony 821.162.1(091):929

– słowniki pisarzy innych narodów, np. pisarzy niemieckich (zalicznic od przyjętego w schemacie katalogu rozwiązania) symbol: 821.112.2(091):929-052 lub symbol uproszczony 82(091):929

Słownik bohaterów literackich powinien być sklasyfikowany symbolem 82(091).

Ukazana różnorodność uświadamia nam konieczność określenia szczególności klasyfikowania. Szczegółowość tę zazwyczaj zapisujemy w schematach, wykazach katalogu i konsekwentnie powinniśmy stosować w całym katalogu.

3. Klasyfikowanie literatury młodzieżowej

W bibliotekach dla dzieci i młodzieży i w bibliotekach dla dorosłych, w których wydzielona jest literatura dla dzieci i młodzieży, stosowany jest podział literatury pięknej na poziomy według stopnia trudności oraz podział gatunkowo-tematyczny (patrz *Wykaz działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży*). Według tego *Wykazu* książka *W pustyni i w puszczy* klasyfikowana jest III/Prz – czyli powieść przygodowa z 3 poziomem, *Krzyżacy* klasyfikowana jest IV/H – czyli powieść historyczna z 4 poziomem. W bibliotekach dla dorosłych powieści te będą sklasyfikowane symbolem literatury polskiej: 821.162.1-93 i 821.162.1-3.

TERESA TUROWSKA
Biblioteka Narodowa

Wi@domości

Pamięci Żydów z Lubartowa

● Lubartowska Miejska Biblioteka Publiczna w październiku 2003 r. rozpoczęła obchody swojego 95-lecia. Uroczystości zakończą się za rok. Z tej okazji przygotowano pierwszą z wystaw poświęconą *Pamięci Żydów z Lubartowa*. Jej otwarcie nastąpiło 13.10 br. Autorem scenariusza jest dyrektor biblioteki, poeta, recenzent teatralny i literacki, Marek Danielkiewicz. Autorami opracowania plastycznego są Barbara Mazurek – bibliotekarka oraz Konrad Maciejewicz – student V roku Wydziału

Grafiki UMCS. K. Maciejewicz prezentuje mroczne i przejmujące prace inspirowane tematyką martyrologiczną (Holocaust).

Ponadto eksponowane są archiwalne zdjęcia kirutu lubartowskiego z 1977 i 1982 r., przedmioty kultury i cenne zdjęcia Lubartowa z 1941 r., przedstawiające żydowski kamienic w centrum i tak zwane *kliki* na terenie obecnego targowiska.

Ponadczasowość religii i kultury żydowskiej symbolizuje stół nakryty białym obrusem na szabat, ze świecami, winem i kielichami do Kiduszu oraz chałmami obok specjalnie haftowanej serwetki.

W dziale literackim prawdziwe rarytasy: najnowszy przekład *Tory* (dwa tomy), dzieła Georgesa Percera, pisarza rodzinnego z Lubartowem. Ponadto publikacje M. Danielkiewicza, Roberta Kałki i Pawła Sygowskiego.

M. Danielkiewicz przygotował poetyckie refleksje na temat przeszłości Lubartowa oraz urody kultury żydowskiej. – *Historia tego miejsca bez przeszłości żydowskiej nie ma sensu* – powiedział.

Lubartowska wystawa wpisuje się w program *Zapomniana przeszłość – Wielokulturowe tradycje Lubelszczyzny Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN*. W jej otwarciu uczestniczyli twórcy *Programu*, Tomasz Pietrasiewicz i Witold Dąbrowski.

Marek Danielkiewicz
dyrektor MBP w Lubartowie

65 lat MBP w Białej Podlaskiej

● 5.11.2003 r. odbyły się w Białej Podlaskiej uroczystości jubileuszowe z okazji 65-lecia tutejszej księżnicy. Jubileusz zorganizowały: Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Oddział w Białej Podlaskiej. Zaproszonych gości powitał dr Jerzy Flisiński – dyrektor MBP, a okolicznościowe przemówienie wygłosił Andrzej Czapski – prezydent miasta. Na uwagę zasługują wykłady: dr. Jerzego Flisińskiego „Zarys dziejów Biblioteki Białskiej” oraz dr. Jerzego Maja „Perspektywy bibliotekarstwa publicznego”. Imprecją towarzyszącą była wystawa starodruków ze zbiorów d. Akademii Białskiej.

80 lat działalności Książnicy Kopernikańskiej

● Uroczystości jubileuszowe Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu odbyły się 8.12.2003 r. – pod patronatem honorowym Waldemara Dąbrowskiego, ministra kultury oraz władz Torunia i województwa kujawsko-pomorskiego. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Maciej Klimczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Wojciech Szewki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji, Michał Załeski, prezydent miasta Torunia, Jan Wołosz, przewodniczący ZG SBP. Wręczono nagrody laureatom wojewódzkiego konkursu dziennikarskiego „Świat gazety i nic tylko”. Licznie zgromadzeni goście, sympatycy i przyjaciele biblioteki wysłuchali wykładów: „80 lat Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu” – Teresy E. Szymorowskiej i „Nowe tendencje w polszczyźnie publicznej” – prof. Jerzego Bralczyka. Uroczystemu spotkaniu towarzyszyły wystawy: „Pasyllę w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej” i „Piękno zielników”.

„Wakacje – z ekonomią na ty”

– finał konkursu w Bibliotece Narodowej

● Została zakończona druga edycja projektu edukacyjnego dla publicznych bibliotek powiatowych pt. „Wakacje – z ekonomią na ty” – organizowanego przez Narodowy Bank Polski we współpracy z Biblioteką Narodową. Propozycje udziału w konkursie skierowano do 270 bibliotek powiatowych w całym kraju: biblioteki powiatowe ubiegały się o dotację Narodowego Banku Polskiego na realizację działań w zakresie edukacji ekonomicznej. Biblioteki, które najlepiej zrealizowały swoje projek-

Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu ogłasza XI otwarty konkurs literacki pod hasłem: „KRAJOBRAZY SŁOWA”

Przedmiotem konkursu jest:

- Poczja i proza o dowolnej tematyce.

Zasady uczestnictwa

Do konkursu zapraszamy:

- autorów niezrzeszonych w profesjonalnych związkach twórczych.

1. Prosimy o przesłanie prac nigdzie nie publikowanych, ani nie nagradzanych na innych konkursach o następującej objętości:

- zestaw wierszy złożony z pięciu tekstów,
- proza do 20 stron maszynopisu.

Prace konkursowe (4 egzemplarze maszynopisu) zaopatrzone w:

- godło wraz z zaklejoną kopertą zawierającą powtórzone godło, imię, nazwisko, adres, numer telefonu należy przesałać do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu, Rynek 3, w terminie do 31 grudnia 2003 roku.

II. Uczestnik programu może występować tylko pod jednym godłem.

Nagrody

1. Prace konkursowe w kategorii poczja i prozy oceni Jury powołane przez organizatorów.
2. Ogłoszenie wyników nastąpi w lutym 2004 r.
3. Wręczenie nagród odbędzie się w kwietniu 2004 r.
4. Laureaci konkursu otrzymają nagrody i wyróżnienia ufundowane przez organizatorów i sponsorów.
5. Nagrodzone utwory zostaną opublikowane w wydawnictwie okolicznościowym.

Termin nadsyłania prac upływa 31 grudnia 2003 r.

Sekretariat konkursu
Miejska Biblioteka Publiczna
Rynek 3, 47-200 Kędzierzyn Koźle
tel./fax /077/ 482-37-42
tel. /077/ 482-37-80, 482-32-25

Informacje o konkursie zamieszczone są również na stronie internetowej biblioteki: www.mbp.kk.pl
promocja@mbp.kk.pl

ty otrzymały dodatkowe dotacje w wysokości 10.000 PLN z przeznaczeniem na zakupy: księgozbioru o tematyce ekonomicznej, sprzętu komputerowego na potrzeby biblioteki powiatowej. Celem konkursu było upowszechnienie wiedzy ekonomicznej wśród gimnazjalistów i uczniów szkół średnich i rozbudzenie ich zainteresowań problematyką ekonomiczną. W tegorocznym konkursie nagrody otrzymali: Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wicruszowie, Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Złoto-

wic, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. J. Korczaka w Dobrym Mieście. Szczerz o konkursie i jego laureatach w następnym numerze „Poradnika”.

PERSONALIA

- Prof. Juliusz Wiktor Gomulicki – wybitny pisarz, historyk literatury, varsavianista, bibliofil skończył 94 lata. Powszechnie nazywany jest królem warszawskich bibliofilów – z racji posiadania muzealnej wartości księgozbioru w Warszawie. Jest ostatnim żyjącym członkiem przedwojennego, elitarnego Towarzystwa Bibliofilów Polskich.
- Tymczasowym dyrektorem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego został dr Michał Strąk – socjolog, działacz państwowy i samorządowy, wieloletni pracownik resortu kultury.
- Funkcję dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu pełni Andrzej Tyws – poprzednio dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu.

ZAPROSILI NAS...

- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego oraz Oddział Warszawski Związku Literatów Polskich na XXXII Warszawską Jesień Poczci. 9.10.2003 r.
- Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa, Grodzka Biblioteka Publiczna na konferencję „Biblioteki w Euroregionie NYSA”. 14.10.2003 r.

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego. Stowarzyszenie Kolekcjonerów Pamiątek Jana Pawła II na otwarcie wystawy „Pocta, uczone, papież, XXV lat pontyfikatu Jana Pawła II. 14.10.2003 r.
- Biblioteka Narodowa do Salonu Pisarzy na spotkanie z Jackiem Woźniakowskim. 15.10.2003 r.
- Biblioteka Narodowa do Salonu Wydawców na spotkanie z Wydawnictwem TRIO i promocję książki Borisa Sokołowa *Michał Bułhakow. Leksykon życia i twórczości*. 21.10.2003 r.
- Biblioteka Narodowa do Salonu Pisarzy na spotkanie z Zbigniewem Jerzyna. 22.10.2003 r.
- Fundacja Książka dla Dziecka, Jury Nagrody Literackiej im. K. Makuszyńskiego na uroczystość wręczenia Nagrody Literackiej im. K. Makuszyńskiego Małgorzacie Strzałkowskiej. 21.10.2003 r.
- Biblioteka Narodowa. Centrum Międzynarodowej Współpracy Kulturalnej „Instytut Adama Mickiewicza”. Oddział w Krakowie na konferencję „Dziecko i książka” pod patronatem Waldemara Dąbrowskiego ministra kultury. 27-28.10.2003 r.
- Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Oddział w Białej Podlaskiej na uroczystość z okazji 65-lecia działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej. 5.11.2003 r.
- Biblioteka Narodowa do Salonu Pisarzy na spotkanie z Krystyną Rodowską. 5.11.2003 r.
- Biblioteka Narodowa do Salonu Pisarzy na spotkanie z Marianem Pilotem. 7.11.2003 r.
- Dyrekcja i pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie na Jubileusz 95-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie. 7.11.2003 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczuk, Wiesława Borkowska-Nichthaus, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Anna Skubisz, Barbara Stepniowska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (22) 822-43-49 wew. 18, 0505-078-945; e-mail: cebid@supermedia.pl

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa

701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Hawryszko Renard. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozercy 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 7300 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Nowa seria Wydawnictwa SBP

WYDAWNICTWO

SBP



BIBLIOTECZKA
Poradnika Bibliotekarza

WYDAWNICTWO

SBP

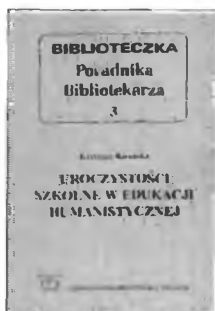
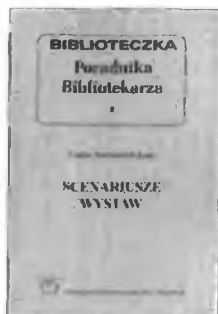


Obejmuje publikacje metodyczne przeznaczone do wykorzystania w praktycznej działalności bibliotekarza, zwłaszcza w bezpośredniej pracy z dziećmi. Prezentuje materiały nowe, nie zamieszczane na łamach „Poradnika”. Autorami serii są bibliotekarze praktycy.

- **Scenariusze wystaw t. 1** – Celina Markowiak-Luty. Cena 12 zł
- **Praca z aktywem bibliotecznym t. 2** – Izabela Żukowska. Cena 5 zł
- **Uroczystości szkolne w edukacji humanistycznej t. 3** – Krystyna Barańska. Cena 22 zł
- **Edukacja czytelnicza i medialna t. 4** – Jadwiga Andrzejewska. Cena 9,50 zł

W przygotowaniu:

- **Edukacja czytelnicza. Wybór konspektów (tyt. roboczy)**



GROPIUS

artykuły



CZEKAMY NA TELEFONY - CHĘTNIE ODPOWIEMY NA WSZELKIE PYTANIA
obsługujemy cały kraj (dostawa gratis przy sumie > 100 PLN)

00-034 Warszawa, ul. Warecka 11 lok. 40

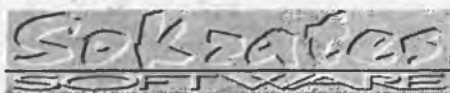
tel./fax (0-22) 827 69 27 tel. 828 91 50

tel. kom. 0 602 322 702 e-mail: gropius@infinit.com.pl gropius@gropius.com.pl

BIBLIOTECZNE

tablice informacyjne
tabliczki wolnostojące
karty przekładkowe z PCV
kieszonki z plexi do wsuwek z informacjami
mocowane na brzegu półki
(do katalogów, do kart czytelnika)
rozdzielacze do księgozbioru
koszulki na karty czytelnika
metalowe zastawki do książek
naklejki pod sygnatury, inne...

www.sokrates.pl



60-587 POZNAŃ, ul. Cienista 3
tel./fax 847-57-49, 847-46-90, 841-00-13,
adres do korespondencji: 60-969 POZNAŃ 60, skr. 40

Oferujemy dwa zintegrowane systemy biblioteczne: SOWA oraz SOWA2.

Oba systemy różnią się obszarem zastosowań.

System SOWA przeznaczony jest do obsługi zasobów bibliotek: książek, czasopism (wolumenów), zbiorów specjalnych, w tym m.in. zbiorów muzycznych, zbiorów multimedialnych, map, prac naukowych. System automatyzuje także procesy biblioteczne jak: katalogowanie, wyszukiwanie informacji, gromadzenie, prowadzenie inwentarzy, udostępnianie (ze statystykami), inwentaryzacja (skontrum). System charakteryzuje się własnym prostym i czytelnym formatem danych oraz umożliwia import i eksport opisów katalogowych w formacie USMARC, MARC-BN i in.

System SOWA2 przeznaczony jest przede wszystkim do katalogów informacyjno-bibliograficznych (np. bibliografie regionalne lub zagadnieniowe), faktograficznych, biograficznych oraz nietypowych, w tym zbiorów w archiwach. System przekazuje wydruki bibliograficzne bezpośrednio do edytora Word. System SOWA-2 umożliwia wybranie lub dostosowanie formatu danych indywidualnie, do potrzeb każdego katalogu. Oferujemy formaty MARC-21 (USMARC), MARC-BN (np. BZCZ) oraz własne, stosowane w bibliografiach regionalnych. W ramach jednego katalogu można zastosować różne formaty rekordów i w ten sposób połączyć dane przygotowane w różnych formatach (katalog centralny).

Systemy SOWA i SOWA2 zawierają oprogramowanie w wersji graficznej (dla Windows) oraz - na życzenie - również oprogramowanie w wersji tekstowej. Obie wersje mogą współpracować w jednej sieci komputerowej, co pozwala na pracę w systemie równocześnie na starszym (DOS) i nowszym (Windows) sprzęcie komputerowym.

Dla obu systemów przewidziano możliwość współpracy z Internetem poprzez samodzielne oprogramowanie SOWA-WWW, działające w technice klient-serwer. Oprogramowanie umożliwia wyszukiwanie informacji oraz aktualizację i rozarządzanie pozycji poprzez Internet. W tym samym programie klienta SOWA-TCP umożliwia automatyczne pobieranie gotowych rekordów do własnego katalogu, zdalne tworzenie (modyfikowanie) katalogu oraz zdalne administrowanie przechowywanymi instancjami. Program klienta protokołu Z39.50 umożliwia publiczne rekordy z katalogów innych systemów udostępniających swoje dane tym protokołem.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej
<http://www.sokrates.pl>
Adres poczty elektronicznej: sokrates@man.poznan.pl

wydawniczy
eNotes.pl

Jesienią trzeba oszczędzać..., a więc:

- ▶ w listopadzie prenumerata „Notesu Wydawniczego” na rok **2004** kosztuje tylko ... **169 zł**,
- ▶ w grudniu niewiele więcej, bo ... **199 zł**,
- ▶ od stycznia też nie tak wiele, bo ... **249 zł**,
czyli tyle, co teraz. **Ale za to...**

Wszystkie biblioteki,

które wykupią prenumeratę naszego miesięcznika na rok **2004**, otrzymają...

5%

**rabatu od ceny hurtowej na zakup książek
w roku 2004 w Firmie Księgarskiej
Jacek Olesiejuk**



Aby skorzystać z promocji, należy:

1. Wysłać zamówienie na prenumeratę „Notesu Wydawniczego” na rok **2004** pocztą (Notes Wydawniczy Sp. z o.o., ul. Okrężna 3, 02-916 Warszawa), faksem (**0-22 642-95-53**) lub listem elektronicznym (**redakcja@eNotes.pl**),

2. Po otrzymaniu od nas faktury wejść na stronę **www.olesiejuk.pl** i dokonać rejestracji, przy nazwie firmy dopisując hasło „**Rabat 5%**” i podając numer faktury otrzymanej z redakcji „Notesu”,

3. Czekać na numer styczniowy naszego pisma, dokonując satysfakcjonujących zakupów w **Firmie Księgarskiej Jacek Olesiejuk**.

Notes Wydawniczy ISSN 1230-0624

FORMULARZ PRENUMERATY

Zamawiam prenumeratę roczną od numeru..... liczba egz.....

Zamawiający.....

Adres.....

Jestem płatnikiem VAT, mój numer identyfikacji podatkowej NIP

Zgadzam się na otrzymanie faktury VAT bez potwierdzenia odbiorcy.....

Proszę o wystawienie rachunku uproszczonego, mój numer REGON-u.....

Proszę wypełnić właściwe rubryki, w pozostałych wstawić znak „-”

DATA/PODPIS



Jadwiga Kołodziejska: „Drukowany świat”. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2003 - Str. 140. Cena 29 zł

Pomysł napisania tej książki powstał w związku z prowadzonym przez autorkę wykładem monograficznym. Celem jej jest przekazanie problemów współczesnego bibliotekarstwa na tle ogólniejszych zjawisk społecznych, w których działa biblioteka (gospodarka, komunikacja społeczna, kultura). To, co się dzieje wokół biblioteki i to, co dla niej charakterystyczne nie tylko określa teraźniejszość, ale determinuje przyszłość – tak pisze J. Kołodziejska we wstępie do tej interesującej i niezwykle pobudzającej do myślenia pracy.

Seria FO-KA

Absolutna nowość:

tom 13. Część I. KATALOGOWANIE PRZEDMIOTOWE W JĘZYKU KABA, str. 96, cena 21 zł

Od dawna oczekiwany podręcznik katalogowania, którego autorami są zarówno twórcy jhp KABA, jak i praktycy na co dzień katalogujący przedmiotowo w tym języku. Pierwsza część podręcznika zawiera opracowanie T. Głowackiej „Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy”. Następne części podręcznika będą dotyczyły:

- osoby jako przedmiotu dokumentu,
- katalogowania dokumentów z dziedziny sztuki, filozofii, religii, historii, archeologii, socjologii, pedagogiki, literatury, medycyny, prawa etc.

Jest to wielkie przedsięwzięcie nad realizacją którego czuwa prof. Jadwiga Woźniak.

Zachęcamy uzupełnić swoje zbiory:

- tom 1. **JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA.**
Stan obecny i perspektywy rozwoju, str. 106, cena 15 zł
- tom 4. **HASŁA OSOBOWE, KORPORATYWNE I TYTUŁOWE.**
Zasady sporządzania rekordów kartoteki haseł wzorcowych, str. 136, cena 20 zł
- tom 5. **FORMAT USMARC REKORDU KARTOTEKI HASEŁ WZORCOWYCH.**
Zastosowanie w centralnej kartotece haseł wzorcowych, str. 74, cena 15 zł
- tom 7. **FORMAT USMARC REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA KSIĄŻKI,**
str. 204, cena 28 zł
- tom 8. **JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA.**
Zasady tworzenia słownictwa, str. 208, cena 32 zł
- tom 9. **FORMAT MARC 21 REKORDU ZASOBU,** str. 116, cena 22 zł
- tom 10. **FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA WYDAWNICTWA CIĄGŁEGO,** str. 172, cena 27 zł
- tom 11. **FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA DOKUMENTU DŹWIĘKOWEGO,** str. 208, cena 31 zł
- tom 12. **FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA DOKUMENTU ELEKTRONICZNEGO,** str. 224, cena 32 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 WARSZAWA

Zamówienia: telefon: (0-22) 825-50-24, fax: (0-22) 825-53-49

e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Prowadzimy sprzedaż odręczną i wysyłkową książek, czasopism i druków (gotówka, przelew).

Nasze konto: MILLENNIUM, NR 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Naszą najważniejszą serią wydawniczą jest „NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA”

Jest to najdłuższa seria bibliologiczna jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (63 tomy). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

1. **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
2. **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
3. **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
4. **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
5. **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
6. **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D.Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
7. **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
8. **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
9. **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
10. **Klasyfikacja. Struktury nauki, piśmiennictwa i zbiorów informacyjnych**, t. 5 (B. Sosińska-Kalata; 2002). Cena 41 zł
11. **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
12. **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
13. **Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce**, t. 53 (A. Firlej-Buzon; 2002). Cena 33 zł
14. **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
15. **Poeci na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
16. **Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku**, t. 61 (D. Kuźmina; 2002). Cena 23 zł
17. **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
18. **Książka multimedialna w Polsce**, t. 59. (B. Taraszkiewicz; 2003). Cena 32 zł
19. **Drukowany świat**, t. 63. (J. Kołodziejska; 2003). Cena 29 zł

Wydajemy też pozycje z klasyki polskiego bibliotekarstwa:

20. **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
21. **Książka wśród ludzi**, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
22. **Człowiek i książka**, t. 65 (J. St. Bystróż; 2003). Cena 19 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
Dział Promocji i Sprzedaży, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Zamówienia:

telefon: (0-22) 825-50-24
fax: (0-22) 825-53-49
e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Promocja dla bibliotek!



Do każdego zakupionego kompletu „Rynku książki w Polsce 2003”
dodajemy
„Rynek książki w Polsce 2000” i „Rynek książki w Polsce 2001”



Zamówienia:

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, 00-048 Warszawa

tel./fax (022) 828 36 31, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl

Zamawiam egz. „Rynek Książki w Polsce 2003. Wydawnictwa” w cenie 60 zł

Zamawiam egz. „Rynek Książki w Polsce 2003. Dystrybucja” w cenie 40 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz Sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Pieczątka firmowa

Nazwa firmy

Adres

NIP

Data i podpis

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na IV kwartał 2003 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



B. R. Korf

GENETYKA CZŁOWIEKA. ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW MEDYCZNYCH

Wyd. I, ISBN 83-01-14075-5. Format: 20,3 × 29,5 cm, oprawa: miękka, 41,00 a.w., cena: 54,90 zł

Świetny podręcznik przygotowany przez praktyka dla praktyków, w którym klinika, genetyka i biologia molekularna są wzajemnie posplatane. Kolejne choroby obrazują inne zagadnienia genetyki klinicznej i molekularnej. Oprócz chorób uznanych w genetyce molekularnej za modelowe, takie jak mukowiscydoza czy dystrofia mięśniowa Duchenne a można znaleźć informacje także o chorobach dziedziczonych wieloczynnikowo. Ważną zaletą książki są sprawy warsztatowe: analiza rodowodu, ocena kliniczna, interpretacja wyników molekularnych, leczenie. Czytelnik poznając tajniki biologii molekularnej widzi również chorego i jego problemy. Na końcu każdego rozdziału znajduje się kilka pytań sprawdzających. Zaletą książki jest także materiał ilustracyjny.

J. R. Craig, D. J. Vaughan, B. J. Skinner **ZASOBY ZIEMI**

Wyd. I, ISBN 83-01-14035-6. Format: 19,5 × 24,5 cm, oprawa: zintegrowana, 65,0 a.w., cena 99,90 zł

Podręcznik omawia zagadnienia związane z zasobami surowcowymi Ziemi, ich genezę, geologię i rozmieszczenie na kuli ziemskiej. Autor rozszerza pojęcie surowców wykorzystywanych przez człowieka także o zasoby wodne oraz glebę. Nie pomija zagadnień społeczno-środowiskowych, związanych z jednej strony z towarzyszącymi wydobywaniu kopalin zagrożeniami środowiska naturalnego, a z drugiej strony z wyczerpywaniem się naturalnych zasobów surowców niezbędnych dla rozwoju gospodarczego świata. Bogato ilustrowany, przystępny podręcznik, zaopatrzony w słownik trudniejszych pojęć, tablice przeliczeniowe jednostek miar stosowanych w gospodarce surowcami oraz kalendarium ważniejszych odkryć geologicznych oraz wydarzeń związanych z przemysłem wydobywczym.

A. A. Salyers, D. D. Whitt

MIKROBIOLOGIA

Różnorodność, chorobotwórczość i środowisko

Wyd. I, ISBN 83-01-14057-7. Format: 20,7 × 28 cm, oprawa: miękka, 61,50 a.w., cena: 69,90 zł

Unikatowy podręcznik uzmysławiający znaczenie bakterii dla życia i kształtowania środowiska człowieka. Podręcznik obejmuje większość zagadnień mikrobiologii ogólnej z obszernymi elementami mikrobiologii lekarskiej, weterynaryjnej oraz środowiskowej. Idea przekazu opiera się na zwięzłych opisach najważniejszych drobnoustrojów lub towarzyszących im zjawisk i bardzo ciekawie przedstawionych, idealnie dobranych przykładach, często o charakterze anegdotycznym. Przeznaczony dla studentów biologii, mikrobiologii, biotechnologii, ochrony środowiska, medycyny lekarskiej i weterynaryjnej.

B. Frankowska

ENCYKLOPEDIA TEATRU POLSKIEGO

Wyd. I, ISBN 83-01-14030-5. Format: 16,8 × 24 cm, oprawa: twarda, 87,00 a.w., cena: 79 zł

Pierwsza encyklopedia ujmująca całość wiedzy o teatrze polskim i jego powiązaniach z tradycją europejską. Encyklopedia pomyślana jako przewodnik dla wszystkich zainteresowanych teatrem. Kompleksowe ujęcie włącza ją do podstawowych lektur dla studentów szkół teatralnych i kierunków humanistycznych. Może być pomocna w różnego typu zajęciach fakultatywnych w szkołach średnich.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat, 00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-801-351-929, fax: (0-22) 695-41-79

(od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa